



REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

LIPNO-  CLI. PL

**Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką**

LIPNO/REGION/KRAJ

**Inwestycje,
które się zwróca**

str. 4 - Aktualności

SKĘPE

**Klub szachowy
otwarty**

str. 6 - Aktualności

CHROSTKOWO

**Dziewiąty rajd
rowerowy**

str. 8 - Społeczeństwo



DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Most w Józefkowie będzie zamknięty

GMINA SKĘPE ➤ W lipcu most przez rzekę Mień w Józefkowie zostanie zamknięty na co najmniej miesiąc. Mieszkańcy będą jeździć objazdem, by obiekt został wyremontowany i nie zagrażał już jego użytkownikom



– Co roku trzeba robić przeglądy wszystkich mostów i przepustów, a u nas te przeglądy nie były wykonywane od 2015 roku – informuje nas Rafał Gołębiowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Pod koniec ubiegłego roku ja powziąłem o tym informację. Zrobiłem wtedy kontrolę i okazało się, że most w Józefkowie jest w nie najlepszej kondycji. Wystąpiliśmy do nadzoru budowlanego z pytaniem, co mamy robić.

Dziewięć lat bez przeglądów

Protokół z kontroli rocznej mostu w Józefkowie dostępny w dokumentach skępskiego ratusza pochodzi z roku 2014, wpis natomiast w książce obiektu pochodzi z 2012 roku. W 2015 roku już przegląd nie został, wygląda na to, wykonany. W książce nie został wpisany już nawet przegląd z roku 2014. Dlaczego? Co na to odpowiedzialni za tę dziedzinę urzędnicy magistratu?

– Obecnie odpowiedzialna jest

za to pani Justyna Bujałkowska – odpowiada nam burmistrz Gołębiowski. – Wcześniej dokładnie nie wiem, czy to było zadanie Adama Godlewskiego, czy Justyny Bujałkowskiej. We wcześniejszych protokołach kontrolnych podpisywał się pan Godlewski i pani Sulkowska, oni dzielili ten zakres, chociaż to się zmieniało.

Zmieniało się to tak, że winny zaniedbania nie został ustalony, a nadzór budowlany po kontroli mostu postanowił ukarać burmistrza Gołębiowskiego, zobowiązał do wykonania i dostarczenia ekspertyzy mostu. Nadzór uznał, że dokumentacja prowadzona jest niewłaściwie. Obecny władca z płaceniem mandatu nie zgadzał się argumentując, że on jest włodarzem od niedawna. Skępski magistrat ekspertyzę zlecił i dostarczył do inspektoratu.

Nadzór budowlany nakazał remont

– Rozmowa była średnio przyjemna, ja chciałem iść nawet do sądu, żeby tego mandatu nie płacić – opowiada burmistrz Gołębiowski.

dokończenie na str. 31

Lipno

Bieżnia dla każdego

18 czerwca na stadionie miejskim odbyło się uroczyste oddanie do użytku tartanowej bieżni lekkoatletycznej, której wybudowanie było możliwe dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych.



Prace budowlane wykonywane przez lipnowską firmę Budex trwały do końca maja. W minioną środę wiceburmistrz Lipna Robert Kapuściński w towarzystwie zaproszonych gości otworzył obiekt, a uczniowie miejscowych szkół wzięli udział w pierwszych zawodach na nowej bieżni zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie.

Bieżnia okala główne boisko stadionu miejskiego, wykonana jest z poliuretanu. Inwestycja zakładała także zakup płotków treningowych do biegów, bloków startowych oraz wykonanie ogrodzenia. Stadion wzbogacił się więc znacznie o nową i niezwykle potrzebną infrastrukturę.

Bieżnia rekreacyjna jest zwieńczeniem prac na stadionie miejskim im. Wiesława Witeckiego w Lipnie, a jednocześnie jed-

ną z najbardziej oczekiwanych inwestycji sportowych. Nie tylko uczniowie, ale i wszyscy mieszkańcy otrzymali dzięki temu bieżnię lekkoatletyczną, tartanową.

Inwestycja ta była jednym z elementów projektu „Zapewnienie dostępności lipnowskim szkołom podstawowym dla osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi”. Oprócz wybudowania bieżni tartanowej na stadionie miejskim jako bazy sportowej wykonane zostały toalety dla uczniów niepełnosprawnych w budynku szkoły nr 3 oraz sala terapeutyczna w szkole nr 5 i sala do integracji sensorycznej w szkole nr 2, wraz z wyposażeniem.

Koszt inwestycji to 2,174 mln złotych, w tym dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego 1,195 mln złotych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

73-latka upadła na pracującą kosiarkę

SKĘPE ➤ Mówi się o szczęśliwym zbiegu okoliczności, kiedy odpowiednie osoby znajdą się w danym miejscu i czasie. O takim szczęściu może mówić 73-latka, której z pomocą przyszli policjanci z Posterunku Policji w Skępem. Ich szybka i profesjonalna pomoc uratowała życie mieszkance powiatu golubsko-dobrzyńskiego



Policjanci ze skępskiego posterunku w sobotę (14.06.2025) wykonywali czynności służbowe w miejscowości Wólka. Po godzinie 12.00 podszedł do nich zdenerwowany mężczyzna i przekazał, że nie wie dokładnie, co się stało, ale jego znajomy dzwonił, że pilnie potrzebuje karetki.

Funkcjonariusze natychmiast udali się do wskazanego domku letniskowego.

— Na podwórku znaleźli półprzytomną kobietę, która miała masywny krwotok w okolicy lewego kolana. Funkcjonariusze natychmiast wezwali na miejsce służby medyczne. Sami

w tym czasie zaopatrzyli ranę, która była bardzo głęboka. Upała i utrata dużej ilości krwi bardzo osłabiła 73-latkę, która była półprzytomna. St. sierż. Adrian Błaszczuk i st. post. Marek Tomaszewski zadbali o to, by do czasu przyjazdu karetki odizolować ją od działania słońca poprzez zbudowanie prowizorycznej osłony — podaje KPP Lipno.

Przybyli na miejsce ratownicy zdecydowali o przewiezieniu kobiety do szpitala. Policjanci ustalili, że do wypadku doszło, gdy kobieta sprawdzała stan kosiarki do trawy, którą użytkowała na działce. Pracując urządzenie przechyliła na bok, a kiedy się nad nim nachyliła, zaślubiła i przewróciła się na pracującą ostrze.

Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że w pobliżu byli policjanci, którzy udzielili kobiecie szybkiej i profesjonalnej pomocy.

(ak)

fol. KPP Lipno

Gmina Wielgie

Pijana matka wiozła 3 dzieci

31-letnia matka po tym jak spożywała alkohol, wzięła do auta trójkę swoich dzieci i pojechała odebrać z pracy swojego partnera. Nie dotarli do domu, bo po drodze kobieta wjechała do przydrożnego rowu. Dzieci trafiły do szpitala, 5-latka z poważnymi obrażeniami.



Skrajną nieodpowiedzialnością wykazała się w poniedziałek (23.06) mieszkanka powiatu włocławskiego. Mimo spożywanego wcześniej alkoholu wzięła do auta trójkę swoich dzieci i pojechała odebrać z pracy swojego partnera. Jechali przez Zaduszniki, kiedy 31-latka wjechała do przydrożnego rowu.

— Służby powiadomił mieszkaniec, który wyszedł z domu zobaczyć, co się stało. Na miejsce natychmiast udali się policjanci, strażacy i karetka pogotowia ratunkowego. W chwili zdarzenia kierująca audi miała prawie trzy promile alkoholu. Podróżujące z nią dzieci (3, 5 i 11 lat) trafiły do włocławskie-

go szpitala. Jedno z nich odniosło poważne obrażenia. 29-letni mężczyzna, który w chwili wypadku znajdował się w aucie, miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie — podaje KPP Lipno.

Kobieta odpowie za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwości. Policjanci już zatrzymali jej uprawnienia do kierowania. Oboje odpowiedzą także za to, że mając obowiązek opieki, dopuścili do tego, by ich małoletnie dzieci przebywały w okolicznościach niebezpiecznych dla ich zdrowia i życia.

(ak)

fol. KPP Lipno

Powiat

Rekordziści z trzema promilami

Nietrzeźwi kierujący to zmora użytkowników dróg. Nie liczą się ze zdrowiem i życiem swoim ani innych osób. W czasie minionego weekendu kilku z nich trafiło w ręce funkcjonariuszy. Jednego z tych nieodpowiedzialnych kierowców zatrzymała policjantka w czasie wolnym od służby.



W dzień Bożego Ciała policjantka lipnowskiego ogniwa patrolowo-interwencyjnego miała wolne od służby. Rodzinną wycieczkę zaplanowała na czwartek, bo w weekend przypadała jej służba. Atrakcje musiały jednak trochę poczekać, bo uwagę funkcjonariuszki zwrócił

prowadzący mercedesa mężczyzna. Kierowca wyraźnie nie radził sobie z utrzymaniem toru jazdy. Raz zjeżdżał na pobocze, a raz na przeciwny pas jezdni, powodując zagrożenie dla kierowców jadących z przeciwnego kierunku.

Policjantka natychmiast skon-

taktowała się z dyżurnym jednostki i będącymi w służbie policjantami, podając trasę przejazdu. Sama używając sygnału dźwiękowego w pojeździe, próbowała zwrócić uwagę kierowcy, by ten się zatrzymał. Ze względu na większe natężenie ruchu sytuacja zrobiła się niebezpieczna, gdy kierujący mercedesem wjechał w obszar zabudowany w Kikole. Policjantka po ponownym użyciu klaksonu spowodowała zatrzymanie stwarzającego zagrożenie mężczyzny. Natychmiast podeszła do jego pojazdu i wylegitymowała się, pokazując legitymację służbową. Podała przyczynę interwencji i zabrała mężczyźnie kluczyki ze stacyjki, by nie mógł odjechać.

Okazało się, że w środku byli

dwaj obcokrajowcy. Od kierującego vito 35-latka funkcjonariuszka wyczuła silną woń alkoholu. Gdy na miejsce dojechali policjanci, jej podejrzenia co do stanu trzeźwości mężczyzny potwierdziły się. 35-latek miał w organizmie ponad 3 promile wysokoprocentowego trunku. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy. Za jazdę w stanie nietrzeźwości już usłyszał zarzut, za który grozi mu zakaz prowadzenia pojazdów, wysokie świadczenie pieniężne i nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Na takie konsekwencje narazili się także inni kierowcy, którzy zdecydowali się wsiąść do auta w takim stanie. Kolejnego dnia (20.06) policjanci z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą zatrzymali motorowerzystę jadącego wężykiem w miejscowości Teodorowo. 26-latek zamieszkały w gminie Wielgie miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu, a pojazd nie miał ani polisy ubezpieczeniowej ani dopuszczenia do ruchu.

Jeszcze mniej szczęścia miał kolejny kierujący podobnym jedno-

śladem w miejscowości Zaduszniki w niedzielę (22.06). Policjanci zostali wezwani na miejsce, gdy mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem i na zakręcie wypadł z drogi. 37-letni mieszkaniec gminy Wielgie miał w organizmie blisko trzy promile alkoholu. Policjanci zajęli tymczasowo jego pojazd.

W niedzielę także uwagę policjantów zwrócił kierujący golfem. Kontrolowany w Dyblinie mężczyzna miał w organizmie blisko promil wysokoprocentowego napoju. Okazało się także, że już obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów. Tym razem urządzenie pomiarowe dało wynik niemal jednego promila. 59-letniego mieszkańca gminy Lipno czekają dotkliwsze konsekwencje finansowe i karne. Grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Z dotkliwymi konsekwencjami finansowymi muszą liczyć się także zatrzymani kierujący rowerami. Mandat za to wykroczenie to 2,5 tysiąca złotych.

(ak), fot. ilustracyjne

Poseł Piotr Kowal – polityk dla ludzi

WYWIAD ▶ Właśnie minął rok od momentu objęcia mandatu poselskiego przez Piotra Kowal. Jaki to był rok dla parlamentarzysty z Włocławka?



– Co w tym czasie udało się zrobić, jakie są najważniejsze dokonania w Pańskiej działalności poselskiej w tym czasie?

– To był bardzo intensywny i wymagający rok – pełen pracy, rozmów z ludźmi, licznych głosowań i odpowiedzialnych decyzji. Jako poseł Lewicy mogłem współtworzyć kilka z najważniejszych projektów społecznych tej kadencji. Przede wszystkim – ustawa o rencie wdowiej. To rozwiązanie, które od 1 lipca 2025 r. zapewni lepszą sytuację finansową dla blisko 2 milionów seniorów – wdów i wdowców, którzy dotąd często zostawiani byli bez realnego wsparcia. Drugi ogromny sukces to powrót finansowania in vitro przez państwo – po latach ideologicznych blokad dziś znów wspieramy tych, którzy walczą o dziecko i rodzinę.

– Cieszę się również z decyzji o ustanowieniu 24 grudnia – Wigilii – dniem wolnym od pracy

już od tego roku. To gest szacunku dla rodzin, tradycji i spokoju świąt. Podobnie długo oczekiwana podwyżka zasiłku pogrzebowego – która od przyszłego roku wzrośnie z 4 do 7 tysięcy złotych – to ulga dla tysięcy rodzin w trudnych chwilach. Bardzo ważnym efektem pracy legislacyjnej była także reforma finansowania jednostek samorządu terytorialnego. Dzięki niej samorządy – zarówno gminy, jak i powiaty – zyskały większą stabilność finansową oraz realne możliwości inwestycyjne.

– Prognozowane dochody z udziału w PIT i CIT dla naszego regionu wyglądają następująco: Miasto Lipno – ok. 12 mln zł; Gmina Lipno – ok. 8 mln zł; Powiat Lipnowski – ok. 14 mln zł; Miasto Wąbrzeźno – ok. 10 mln zł; Powiat Wąbrzeski – ok. 8 mln zł; Gmina Rybin – ok. 11 mln zł; Miasto Rybin – ok. 10 mln zł; Powiat Rypiński – ok. 9 mln zł; Gmina Golub-Dobrzyń – ok. 10 mln zł; Miasto

Golub-Dobrzyń – ok. 8 mln zł; Powiat Golubsko-Dobrzyński – ok. 10 mln zł. To konkretne środki, które przełożą się na rozwój lokalnej infrastruktury – remonty szkół, modernizację dróg, rozwój kanalizacji, dostęp do usług społecznych i nowe inwestycje w kulturę czy sport. Reforma JST to jedno z najważniejszych działań tej kadencji – realnie wzmacniające samodzielność i sprawczość samorządów.

– W jakich komisjach sejmowych Pan działa i czym się one zajmują? Ile złożył Pan interpelacji i poselskich zapytań? W ilu głosowaniach i posiedzeniach brał udział. Które były najważniejsze?

– Działam aktywnie w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, także jako zastępca przewodniczącego w Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Infrastruktury. Uczestniczę również w pracach podkomisji dotyczących budownictwa i gospodarki przestrzennej. W minionym roku skupiłem się na interpelacjach dotyczących spraw regionu – okręgu wyborczego nr 5. Brałem udział w 1455 z 1468 głosowań, co daje 99,1% obecności. W Sejmie wygłosiłem ponad 20 wystąpień oraz liczne oświadczenia i zapytania poselskie.

– Jakie są najważniejsze plany rządu, Lewicy i Pana Posła osobiście na kolejne lata kadencji? Jakie są priorytety?

– Dla mnie kluczowe pozostają trzy filary: rozwój samorządów, mieszkalnictwo i zmiany w ochronie zdrowia. Planuję nadal pracować nad kolejnymi etapami reformy finansowania JST, aby zapewnić im jeszcze większą stabilność i samodzielność.

Chcę również zająć się wdrażaniem programów mieszkaniowych – budową i modernizacją mieszkań komunalnych oraz rozwijaniem społecznego najmu.

– Jeśli chodzi o ochronę zdrowia, zamierzam aktywne działać na rzecz reform i nowych regulacji, które poprawią dostępność usług medycznych – zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. Będę zabiegał o zwiększenie finansowania publicznej służby zdrowia, rozwój lokalnych placówek i skrócenie kolejek do specjalistów. Konieczne są również zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych – tak, by każdy obywatel, niezależnie od dochodu czy zatrudnienia, miał realny dostęp do kompleksowej opieki zdrowotnej.

– Jako zastępca przewodniczącego Komisji ds. Dzieci i Młodzieży jednym z moich priorytetów jest też poprawa dostępu do wsparcia psychologicznego w szkołach, rozwój infrastruktury sportowej oraz ochrona zdrowia dzieci i młodzieży. Lewica będzie dalej walczyć o progresywny system podatkowy i wysokiej jakości usługi publiczne dostępne dla wszystkich – niezależnie od miejsca zamieszkania i statusu społecznego.

– Co udało się zrobić dla regionu, czyli naszego województwa, ze szczególną uwagą na powiaty: lipnowski, rypiński, golubsko-dobrzyński i wąbrzeski?

– Od początku kadencji dużą wagę przykładam do tego, aby biuro poselskie było realnym punktem wsparcia dla mieszkańców naszego regionu. W minionym roku przyjąłem ponad 130 petentów – zarówno osoby prywatne, jak i przedstawiciele instytucji.

Zgłaszali oni bardzo różnorodne problemy – od spraw osobistych, przez trudności z interpretacją przepisów, po systemowe niedociągnięcia wymagające interwencji ustawodawczej.

– W odpowiedzi na te sygnały złożyłem ponad 32 interwencje poselskie. Dotyczyły one m.in. wycieku danych osobowych pracowników ze szpitala powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu, problemów z flotą Wydziału Ruchu Drogowego w Lipnie, dzikich wysypisk w gminie Fabianki czy planów budowy biogazowni i kompostowni w Ciechocinku oraz remontu zabytkowego dworca w Grudziądzu.

– Praca posła to nie tylko głosowania, ustawy, komisje – to także wycieczki dla młodzieży, spotkania z petentami, obecność na lokalnych uroczystościach. Czy to istotna dla Pana część misji reprezentanta regionu i czy będzie kontynuowana?

– Zdecydowanie tak. Uważam, że poseł nie może być tylko postacią z telewizji. Musi być obecny tu, gdzie mieszkają jego wyborcy – na uroczystościach lokalnych, w szkołach, na spotkaniach społecznych, w biurze poselskim. W minionym roku uczestniczyłem w kilkudziesięciu takich wydarzeniach – od patriotycznych rocznic, przez wydarzenia sportowe i kulturalne, po spotkania z młodzieżą. Zorganizowałem kilkanaście wycieczek po Sejmie i Senacie – dla dzieci, młodzieży oraz seniorów. To nie tylko edukacja obywatelska, ale też przeżycie, które zostaje na długo. Polityka nie może być zamknięta w murach parlamentu – musi być blisko ludzi.

(artykuł sponsorowany)



Inwestycje, które się zwrócą

LIPNO/REGION/KRAJ ▶ 16 czerwca w lipnowskim kinie Nawojka odbyło się spotkanie wiceminister rodziny Małgorzaty Baranowskiej oraz przedstawicieli fundacji Fundusz Współpracy z samorządowcami z powiatu lipnowskiego, rypińskiego czy golubsko-dobrzyńskiego na temat wsparcia finansowego na usługi społeczne w gminach i powiatach

– Przyjechali ze mną do Lipna ludzie kompetentni, praktycy, a nie tylko teoretycy – podkreślała Małgorzata Baranowska, podsekretarz stanu w ministerstwie rodziny. – Ja mam najważniejsze zaufanie do praktyków i dlatego cenię tych pracowników zajmujących się obecnie premią społeczną. Premia społeczna to są granty dla jednostek samorządu terytorialnego. Na początku były to granty w wysokości 350 tysięcy złotych, w tej chwili jest to już 500 tysięcy złotych. Do 90 procent wydatków można pozyskać, korzystając z pomocy podmiotów ekonomii społecznej dlatego, że społeczeństwo nam się starzeje. Mamy niż demograficzny. Każdy na swoim stanowisku pracy powinien odpowiednią politykę wprowadzać. Fundacja Fundusz Współpracy na czele z jej prezesem prowadzi, koordynuje ten projekt i współpracuje z ministerstwem pracy. Są pierwszym partnerem ministerstwa w tych projektach.

23 czerwca ruszył nabór wniosków o granty w kwocie do pół miliona złotych dla samorządu, może być w kilku zadaniach, z przeznaczeniem na usługi społeczne w miastach, gminach, powiatach. Nowością jest brak minimalnej wartości usługi, na którą samorząd pozyska środki. Wnioski rozpatrywane są szybko, maksymalnie do 30 dni.

– Premia społeczna to narzędzie dla każdego samorządu, małej i dużej gminy, powiatu, metropolii, dla każdego, bo wszędzie chcemy zwiększać liczbę usług



społecznych, zleczanych podmiotom ekonomii społecznej – mówił Daniel Prędkopowicz, prezes fundacji Fundusz Współpracy. – Wspólnie z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, na podstawie wieloletnich badań i doświadczeń, dochodzimy do wniosku, że dzisiaj starzejące się społeczeństwo to jedno z największych wyzwań stojących przed nami. Tendencje wskazują, że będziemy starzeć się jeszcze bardziej. Jeśli chodzi o Polskę, to dzisiaj mówimy o 20 procentach osób w wieku 65 plus, to jest około 10 milionów obywateli. Bardzo podobnie jest w powiecie lipnowskim, gdzie jest takich osób 15,5 tysiąca. Jeżeli do tego dołożymy osoby z niepełnosprawnościami, a ich jest około 15 procent, czyli do 5,5 miliona obywateli w całym kraju. W powiecie lipnowskim jest osób z niepełnosprawnościami 9,5 tysiąca. W samym więc powiecie lipnowskim mamy około 25 tysięcy osób ze specjalnymi po-

trezbanami, które mogą być beneficjentami usług społecznych. Na dzisiaj jest to jedna trzecia mieszkańców, a te statystyki będą rosły. Najważniejsze jest teraz zrozumienie, że zlecanie usług społecznych, współpraca z podmiotami ekonomii społecznej, współpraca i tworzenie przedsiębiorstw społecznych, to nie jest koszt, tylko inwestycja, która się zwróci. Każdy samorząd, który dzisiaj nie wykorzysta tej szansy, którą są środki europejskie na przetestowanie tego typu rozwiązań, na nauczanie się współpracy z podmiotami ekonomii społecznej, na wprowadzenie usług dla osób, aby one jak najdłużej były w domach, w rodzinie, a nie w ośrodku czy instytucji publicznych, za kilka lat będzie się zmagał z deficytem budżetowym. Premia społeczna to dobra inwestycja. W województwie kujawsko-pomorskim mamy 64 samorządy, które mogą liczyć na maksymalne dofinansowanie, czyli 500 tysięcy złotych. Wystarczy tylko 10 procent wkładu wła-

snego, co nie jest dużo, a można zorganizować usługi opiekuńcze, usługi pielęgniarstwa, usługi sąsiedzkie, wsparcie dla dzieci w pieczy zastępczej i wiele innych. W katalogu finansowanym przez Europejski Fundusz Społeczny jest aż 17 takich usług i można je dowolnie wspierać.

W naszym województwie fundacja udzieliła już sześciu grantów na blisko milion złotych, w całym kraju jest to już 10 milionów złotych. Do rozdysponowania jest jeszcze kilkadziesiąt milionów złotych, więc starczyć powinno dla wszystkich samorządów wnioskujących.

– 23 czerwca rusza kolejna runda naboru i do składania wniosków zachęcamy – mówi Daniel Prędkopowicz. – Zachęcam także do współpracy z podmiotami ekonomii społecznej. W województwie kujawsko-pomorskim są aktywne ośrodki wsparcia ekonomii społecznej. Tylko inwestując w nowe podmioty, które będą zatrudniały osoby oddalone

od rynku pracy, zagrożone wykluczeniem społecznym, niepełnosprawne, będziemy niwelować problemy i pomagać powracać tym ludziom do normalnego życia. Prowadzimy też projekt innowacje w samorządach. Pod koniec tego roku ruszy konkurs grantowy na innowacje społeczne. Do śledzenia naszych stron zachęcam, można kontaktować się telefonicznie, mailowo.

Dokładne informacje można pozyskać pod numerem telefonu 22 308 06 92 lub mailowo kontakt@premiaspoleczna.pl. Wiele pytań i odpowiedzi już padło w lipnowskim kinie w miniony poniedziałek, bowiem w spotkaniu z wiceminister Małgorzatą Baranowską oraz prezesem Danielem Prędkopowiczem i jego pracownikami uczestniczyło liczne grono samorządowców ze starostą powiatu lipnowskiego, burmistrzem Lipna czy Kikoła, wójtem Tłuchowa czy Rogowa, szefów i pracowników ośrodków pomocy społecznej z powiatu lipnowskiego i ościennych. Były deklaracje złożenia grantu, były konkretne plany. Spotkanie było bogate merytorycznie, żadne pytanie nie pozostało bez odpowiedzi, a prelegenci wyczerpująco wyjaśnili zagadnienia związane z premią społeczną.

Teraz czas na działania samorządowców, pisanie wniosków i realizowanie działań z wykorzystaniem grantów premii społecznej dla dobra mieszkańców.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Świętowali dzień patrona miasta

13 czerwca licznie zgromadzeni mieszkańcy z duszpasterzami i władzami miasta modlili się u podnóża pomnika świętego Antoniego na parkowym wzgórzu.

To było jedno z piękniejszych świąt w Lipnie. Pieczołowicie przygotowana przez pracowników domu kultury i ratusza uroczystość na wzgórzu św. Antoniego, patrona Lipna, licznie zgromadzeni mieszkańcy, goście, księża i władze miasta. Wspólną modlitwę przy pomniku patrona połączoną z poświęceniem odnowionej figury św. Antoniego poprzedziła procesja ulicami miasta, która swój bieg zaczęła w lipnowskiej farze. Zwieńczeniem podniosłych uroczystości

był koncert na wzgórzu w wykonaniu kwartetu smyczkowego ArtON Quartet.

Antoni z Padwy to patron Lipna i jego mieszkańców. W piątkowe popołudnie święty zgromadził na wzgórzu i wokół niego, na ulicach i w parku licznych lipnowian, którzy wspólnie świętowali i modlili się. W uroczystości uczestniczył burmistrz Paweł Banasik i zapewne teraz uwierzył, jak ważny jest to dzień dla mieszkańców jego miasta. W ubiegłym roku, kiedy zapla-

nowane uroczystości nie odbyły się na wzgórzu św. Antoniego, a mieszkańcy oczekujący przy zamkniętej bramie do pomnika ubolewali nad tym, Paweł Banasik w mało wybredny sposób chciał wpłynąć za wszelką cenę na zmianę treści naszego artykułu o tej sytuacji. Okazuje się, że nasza reakcja była potrzebna i skuteczna, a uroczystości ku czci św. Antoniego corocznie będą celebrowane na wzgórzu.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJEŃ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Koleją do Rypina i Wierzchucina

REGION ▶ Co najmniej sześć par pociągów za rok zaczną kursować na dwóch trasach kolejowych – z Brodnicy do Rypina i z Laskowic Pomorskich do Wierzchucina.



Samorząd województwa, który jest organizatorem pasażerskich przewozów kolejowych w regionie, wybierze wkrótce przewoźnika do obsługi tych tras. Pasażerowie podróżować będą nowoczesnymi pociągami. Skorzystają również z nowej infrastruktury kolejowej w Brodnicy i Rypinie, zmodernizowanej przez spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe (PLK).

– Konsekwentnie przywracamy regionalne połączenia kolejowe. Wiemy, że nasze starania, decyzje i praca nad przywróceniem połączeń jest dobrze przyjmowana przez mieszkańców

i podróżnych. I nie tylko do Ciechocinka można będzie znowu dojechać koleją. Do Rypina regionalne pociągi osobowe wrócą po 25 latach przerwy. Cieszę się, że z naszej oferty będą mogli skorzystać również pasażerowie podróżujący do Wierzchucina – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Dwie oferty

Samorząd województwa ogłosił dwa przetargi na regionalne kolejowe przewozy pasażerskie, które będą realizowane na liniach nr 33 (Brodnica – Rypin) i 208 (Laskowice Pomorskie – Wierzchucina). Do każdego postępowania propozycje cenowe

złożyło dwóch potencjalnych wykonawców – Arriva RP i czeski Leo Express. Obecnie trwa analiza ofert.

Brodnica – Rypin (z możliwością wydłużenia do Grudziądza i Torunia): Arriva RP sp. z o.o. – 28,11 zł/km; Leo Express – 45,83 zł/km. Laskowice Pomorskie – Wierzchucina (z możliwością wydłużenia do Grudziądza i Chojnic): Arriva RP sp. z o.o. – 31,41 zł/km; Leo Express – 49,61 zł/km. Wyłonieni w przetargu wykonawcy będą mieli ponad rok na przygotowanie się do realizacji zadań.

Bilet za złotówkę

Pociągi wyjadą na tory w grudniu 2026 roku i będą kursować do 2030 roku. W tym okresie na odcinku Brodnica – Rypin ma jeździć od 6 do 12 par pociągów na dobę, a na odcinku Laskowice Pomorskie – Wierzchucina od 6 do 8 par. Obsługa połączeń będzie realizowana przez zespoły trakcyjne, autobusy szynowe i wagony doczepne wyposażone w klimatyzację, toaletę dostosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i miejsca do przewozu minimum

czterech rowerów. Wiek pociągów nie przekroczy dwudziestu lat.

Przez pierwszy miesiąc przewozów (od 13 grudnia 2026 r. do 17 stycznia 2027 r.) na obu odcinkach za bilet podróży zapłacą złotówkę. Dla pasażerów, którzy ukończyli 65 lat przez cały okres obowiązywania umów (do 2030 roku) bilety na przejazd będą kosztować tylko 4 złote.

Nowa infrastruktura

Równolegle do prowadzonych przetargów, spółka PKP PLK prowadzi prace modernizacyjne infrastruktury kolejowej. Remont poprzedziły negocjacje samorządu województwa ze spółką kolejową, których efektem jest inwestycja, która pozwoli na realizację kolejowych przewozów pasażerskich bezpiecznie i z odpowiednią prędkością.

W Rypinie modernizowana jest stacja kolejowa. Powstanie od podstaw nowy peron, a istniejący zostanie zmodernizowany. Planowana jest także przebudowa torów. Pozwoli to na przejazd pociągów pasażerskich z prędkością do 120 kilometrów na godzinę. Prace budowlane ru-

szą w drugiej połowie roku.

W Brodnicy w sąsiedztwie przejazdu kolejowo-drogowego przy ulicy 18 Stycznia powstanie nowy przystanek kolejowy Brodnica Południowa z udogodnieniami dla osób z niepełnosprawnościami i wyposażony w wiaty, gabloty informacyjne, ławki, oznakowanie oraz oświetlenie LED. Prace zakończą się latem 2026 roku.

Od grudnia do Ciechocinka

Po 14 latach w grudniu tego roku wróć połączenia kolejowe z Aleksandrowa Kujawskiego do Ciechocinka.

Samorząd województwa, który jest organizatorem pasażerskich przewozów kolejowych w regionie, przeznaczy na nie w tym roku kwotę 237 mln złotych dotacji. W tej kwocie są koszty rekompensat dla Arrivy i Polregio oraz koszty dostępu do infrastruktury kolejowej i opłaty dworcowe – 31,3 milionów zł. Jest też właścicielem trzech czwartych pociągów (37 składów) obsługujących pasażerskie połączenia w naszym regionie.

(artykuł sponsorowany)

Region

FEdKP: umowy na 30 mln złotych

Blisko 30 mln złotych – taka jest wartość uruchomionych właśnie środków marszałkowskiego programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.



Z przedstawicielami beneficjentów spotkali się 13 czerwca członek zarządu województwa Marek Wojtkowski, wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Katarzyna Lubańska i radny wo-

jewództwa Robert Malinowski. Część beneficjentów podpisuje umowy dotacyjne elektronicznie. Lista wszystkich projektów objętych podpisanymi już umowami FEdKP 2021-2027 dostępna

jest na kujawsko-pomorskie.pl.

– Zaawansowanie kontratacji w całym programie zbliża się do 50 procent – zaznaczył członek zarządu województwa Marek Wojtkowski. – Dziś prze-

kazujemy kolejne umowy dotacyjne, które obejmują zarówno zadania inwestycyjne, jak i tzw. projekty miękkie, które wesprą osoby potrzebujące pomocy. To powód do dumy.

– Duża część wręczonych dziś umów obejmuje zadania adresowane do osób potrzebujących naszego wsparcia. Dziękuję państwu za wrażliwość na drugiego człowieka – podkreśliła wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Katarzyna Lubańska. – Życzę płynności w realizacji projektów i czekamy na kolejne państwa pomysły.

Największe uruchomione środki (ponad 7,5 mln złotych) trafią na działania związane z ochroną rezerwatu biosfery Bory Tucholskie i rozwojem oferty edukacyjnej Tucholskiego Parku Krajobrazowego. W ramach projektu przy Terenowym Ośrodku Edukacji Przyrodniczej i Promocji Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie w Pile koło Gościny powstanie zaplecze noclegowe z interaktywną salą wystawienniczą. W planach także utworzenie edukacyjnych ścieżek przyrodniczych, parku dendrologicznego i ostoi dla pszczoł i innych zapylaczy oraz zakup sprzętów i pomocy dydaktycznych.

Sporą pulę pieniędzy prze-

kazujemy na projekty w dziedzinie edukacji, realizowane przez samorząd miasta Torunia i władze Golubia-Dobrzynia. W Toruniu sfinansowane zostaną w ten sposób zajęcia dodatkowe dla uczniów szkół podstawowych i liceów oraz studia podyplomowe dla nauczycieli. Przedszkolaki z Golubia-Dobrzynia wezmą udział m.in. w zajęciach teatralnych, dogoterapii i zajęciach z alpakami.

Działania mające na celu aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnościami zrealizowane zostaną w Chełmnie, Nowem (powiat świecki) i Grucie (powiat grudziądzki). Miejski Zakład Komunikacji w Grudziądzu przystępuje do rozbudowy Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Składowej 21, a gmina Golub-Dobrzyń przebuduje gminną stację wodoociągową w Gałczewie.

Wśród projektów objętych rozdysponowanym właśnie wsparciem są także prace konserwatorskie zespołu dworsko-parkowego w Skłodzewie (gmina Zławieś Wielka, powiat toruński). Dzięki dofinansowaniu z FEdKP bezpieczne ścieżki rowerowe powstaną w powiecie golubsko-dobrzyńskim i w Toruniu.

(artykuł sponsorowany)

Klub szachowy otwarty

SKĘPE ▶ 11 czerwca w Szkole Podstawowej w Skępem odbyło się uroczyste otwarcie młodzieżowego klubu szachowego „Skoczny konik” sfinansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach rządowego Funduszu Młodzieżowego na lata 2022-2023



– Zawsze te konkursy były skierowane dla uczniów starszych, dla szkół średnich, a teraz po raz pierwszy był dla uczniów szkół podstawowych – opowiada Iwona Bogdanowicz ze szkolnego stowarzyszenia „Gucio”, autorka wniosków o dofinansowanie. – Przyszłam do szkoły i zapytałam, na co najlepiej złożyć wniosek i czy znajdą się uczniowie, którzy też się w ten projekt zaangażują. My mamy pomagać w składaniu wniosku, a jest to formalnie inicjatywa młodzieży. Pierwszy krok to napisanie wniosku, ten był napisany tak dobrze, że zdobył ponad 90 punktów i znalazł się na trzecim miejscu. Drugi etap to była rozmowa organizacji z dziewczynkami. Trwało to około 30 minut, dziewczynki dały radę. Ja napisałam wniosek, złożyłam, włączyłam do projektu uczennice, które przekonały komisję o potrzebie utworzenia w szko-

le klubu szachowego. Udało się, otrzymaliśmy dofinansowanie, pani dyrektor szkoły udostępniła salkę, która została odmalowana, przystosowana, wyposażona.

Nauczycielki Aleksandra Jeziórska i Aneta Sobczak bez wahania zaangażowały się w prowadzenie zajęć szachowych w klubie. Dwa razy w tygodniu dzieci uczą się i doskonalą swoje umiejętności gry w szachy.

– Są osoby, które już potrafią grać i te głównie przychodzą do klubu – mówi Aleksandra Jeziórska, opiekunka klubu, nauczycielka w skępskiej szkole. – Nie brakuje zainteresowanych nauką gry w szachy i w przyszłym roku szkolnym będziemy prowadzić zajęcia także dla początkujących.

11 czerwca klub o nazwie „Skoczny konik” został oficjalnie otwarty, chociaż uczniowie już od 15 kwietnia korzystają z klubu

szachowego i szkolą się przy szachowych planszach. W klubie są cztery stoły, osiem krzeseł, siedem kompletów szachów drewnianych, dwa komplety warcabów, cztery zegary szachowe, szachy demonstracyjne, jest też sofa. O tematyczny wystrój zadbały nauczycielki: Karolina Muszyńska i Małgorzata Dąbrowska, nie zabrakło reg laminu, który jest skrupulatnie przestrzegany. Nazwę wymyślili uczniowie z opiekunkami i jak wspominają, najpierw pojawił się „konik”, potem „skoczek”, i wyszedł „Skoczny konik”. Sala nr 13 zyskała nowe, istotne przeznaczenie, szkoła klub szachowy, uczniowie możliwość nauki gry i doskonalenia umiejętności, i przygotowywania się do turniejów.

– Dzięki stowarzyszeniu „Gucio” udało się utworzyć klub szachowy w naszej szkole w Skępem – podkreśla Rafał

Gołębiewski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Wniosek został złożony prawidłowo, a dzięki umiejętnościom uczennic dopełniło się to, co było potrzebne w projekcie. Klub musi żyć i funkcjonować, i mam nadzieję, że uczniowie będą często z tego miejsca korzystać. Cieszę się, bo szachy to gra szlachetna, rozwijająca umysł, zapamiętywanie, wymaga poświęcenia i czasu. Życzę, by tu wychowali się wielcy szachiści.

Zainteresowanie uczniów skępskiej podstawówki grą w szachy pozwala mieć nadzieję, że w „Skocznym koniku” rozpoczną się małe i duże kariery. Wszystko to jest możliwe dzięki zdobyciu grantu „Młoda inicjatywa”, bezinteresownemu zaangażowaniu członków stowarzyszenia „Gucio”, uczennic z samorządu, dyrekcji, nauczycielom i władzom miasta. Środki z grantu i własna praca zaow-

cowwały tym, o czym pomarzyć mogą inne szkoły.

– Dzięki takiej współpracy ta szkoła zmienia się – mówi burmistrz Rafał Gołębiewski. – Oblicze zmienia kotłownia szkolna, już zlikwidowany został problem przeciekającego dachu, dzieciaki cieszą się z zakupionych na korytarze puf, znalazły się pieniądze na nowoczesną i dobrze wyposażoną szatnię szkolną. Trzeba tylko rozmawiać, współpracować, otaczać się dobrymi pracownikami.

W uroczystym otwarciu klubu szachowego uczestniczyła wicedyrektor SP w Skępem Marta Skibicka, uczennice ubiegające się o grant: Nadia, Maja i Natalia, przedstawiciele stowarzyszenia „Gucio” z Iwoną Bogdanowicz i Mirosławą Krasieńską na czele, nauczyciele i uczniowie.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Powiat/Lipno

Jedyna taka szkoła

Ruszył nabór do nowej szkoły w powiecie lipnowskim. Oferta skierowana jest do absolwentów szkół branżowych I stopnia, a dokumenty należy złożyć do 23 lipca. Szkoła kończy się maturą.

– Branżowa Szkoła II stopnia w naszym Zespole Szkół Technicznych to szansa na rozwój dla absolwentów szkół branżowych – mówi Małgorzata Spisz, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie. – To wyjątkowa propozycja dla absolwentów branżowych szkół I stopnia w zawodach kucharz

oraz mechanik pojazdów samochodowych, którzy chcą kontynuować naukę, zdobyć tytuł technika, przystąpić do matury, a w przyszłości kontynuować kształcenie na studiach wyższych.

Zespół Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie po raz kolejny udowadnia, że od-

powiada na potrzeby młodzieży i lokalnego rynku pracy. Od roku szkolnego 2025/2026 w placówce ruszy Branżowa Szkoła II stopnia jako pierwsza i jedyna taka szkoła w powiecie lipnowskim. Nowa oferta edukacyjna otworzy nowe możliwości przez absolwentami chcącymi jeszcze się uczyć.

– Branżowa Szkoła II stopnia oferuje dwuletni cykl nauczania w formie stacjonarnej, zajęcia odbywać się będą trzy popołudnia w tygodniu, co pozwala uczniom łączyć naukę z pracą zawodową – wyjaśnia dyrektor Małgorzata Spisz. – Kształcenie odbywać się będzie w formie kwalifikacyjnych kursów zawodowych (KKZ), które trwają trzy

semestry.

W ramach nowej oferty edukacyjnej uczniowie będą mogli zdobyć kwalifikacje w zawodach: technik pojazdów samochodowych oraz technik żywienia i usług gastronomicznych.

– To nie tylko prestiżowy tytuł zawodowy, ale i realna szansa na dalszy rozwój – zapewnia dyrektor szkoły. – Po zakończeniu nauki i zdaniu egzaminu zawodowego absolwenci uzyskają tytuł technika. Ci, którzy zdecydują się przystąpić do egzaminu maturalnego, zyskają również świadectwo dojrzałości, które otwiera drogę na studia.

Do rekrutacji mogą przystąpić osoby, które ukończyły

szkołę branżową I stopnia w ciągu ostatnich pięciu lat szkolnych. Rekrutacja rozpoczęła się 17 czerwca i potrwa do 23 lipca 2025 roku. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej szkoły lub osobiście czy telefonicznie w Zespole Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie przy ulicy Okrzei 3, telefon 54 287 33 21, e-mail: sekretariat@zstlipno.edu.pl, www.zstlipno.edu.pl.

Branżowa Szkoła II stopnia to szansa na zdobycie zawodu przyszłości, rozwój kariery i awans społeczny. Warto ją wykorzystać.

Lidia Jagielska

Święto bezwarunkowej miłości

POWIAT/LIPNO ➤ 12 czerwca w Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie odbyło się coroczne spotkanie członków Polskiego Związku Niewidomych z okazji dnia matki i dziecka



– Dzisiaj spotykamy się z okazji najpiękniejszej uroczystości, jaką możemy sobie wyma-

ryć – mówił prezes lipnowskiego koła Polskiego Związku Niewidomych Krzysztof Suchocki. – Po-

łączyliśmy dzień dziecka z dniem matki. Wszystkim życzę zdrowia i dobrego dostępu do okulistów. Za współpracę dziękuję samorządowcom i sponsorom, dzięki którym dla dzieci przygotowaliśmy dzisiaj pełne plecaki słodkości i upominków. Otrzymaliśmy na organizację spotkania 60-procentowe dofinansowanie ze środków PFRON-u.

Włodarz powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski zapewnił zgromadzonym licznie niewidomym i ich opiekunom słodki poczęstunek, dom kultury oprawę muzyczną w formie recitalu Miłosza Makowskiego i potrawy przygotowane przez pracowni-

ków MCK. Dla mam zagrała Kaja Jakubowska, dzieci otrzymały upominki, a zwieńczeniem spotkania była degustacja potraw i serdeczne rozmowy.

– Życzę zgromadzonym tutaj zdrowia, bo ono jest najważniejsze – mówił Arkadiusz Linkowski, zastępca włodarza Skępego. – Życzę również pomocy od innych ludzi, bo wtedy dbanie o zdrowie jest łatwiejsze.

W uroczystości uczestniczyli niewidomi z rodzinami, samorządowcy, władze PZN z Krzysztofem Suchockim i Andrzejem Gatyńskim na czele, nie zabrakło Wojciecha Lewickiego i Miłosza Makowskiego oraz przyjaciół nie-

widomych, których w powiecie nie brakuje dzięki zaangażowaniu władz i serdeczności niewidomych.

– Od dnia matki minęło nascie dni, ale każdy czas jest dobry do złożenia życzeń, by uzmysłować sobie jak ważne jest uczucie rodziców w kierunku dzieci i odwrotnie – mówił Arkadiusz Świerski, dyrektor lipnowskiego domu kultury. – Są to uczucia bezwarunkowe i życzę, by one nigdy nie słabły.

Patronem medialnym wydarzenia był dwutygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Skępe

Turniejowy debiut szachowy

11 czerwca w Szkole Podstawowej im. Gustawa Zielińskiego odbył się pierwszy turniej szachowy dla uczniów klas IV-VIII.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

– Gram już około trzech lat, a teraz mam okazję zmierzyć swoje umiejętności w starciu z innymi – mówi nam Lidia. – Cieszę się, że mogę wziąć udział w takim turnieju w naszej szkole.

Do turnieju przystąpiło 16 uczniów. Poczynania uczestników sędziował Ireneusz Jędrzejewski, miejsca przy stolikach szachowych zostały wybrane losowe, podobnie jak konkurenci. Po za-

ciętej grze wygrał Erwin Linkowski. Drugie miejsce zajęła Julia Bób, a trzeci był Robert Kubiński.

Wyróżnienia otrzymali: Sebastian Wilczyński, Bartosz Tężycki i Nikodem Gładkowski. Nad przy-

gotowaniem i przebiegiem turnieju czuwały nauczycieli: Aleksandra Jeziórska i Aneta Sobczak. – 23 czerwca najlepsi zmierzą się w turnieju gminnym z uczniami ze szkół w Wólce i Czerminie –

mówił nam burmistrz Rafał Gołębiowski. – W przyszłym roku z przyjemnością obejmę patronatem powiatowy turniej szachowy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Dziewiąty rajd rowerowy

CHROSTKOWO ▶ 15 czerwca ze sceny letniej w Chrostkowie uczestnicy dziewiątego gminnego rajdu rowerowego wyruszyli w 23-kilometrową trasę drogami gminy

– Bardzo się cieszę, że spotykamy się już po raz dziewiąty na gminnym rajdzie rowerowym – mówi Mariusz Lorenc, wójt gminy Chrostkowo. – Dzisiaj mamy rekordową liczbę uczestników, z czego bardzo się cieszymy. Dopisuje nam także pogoda. Przemierzając malownicze szlaki, zatrzymamy się w Nietrzebie, gdzie będzie czekał na wszystkich tradycyjnie grill, będzie czas na regenerację sił oraz odpocznik, ale też degustację pieczywa i zwiedzanie młyna zabytkowego. Po grillu ruszymy dalej w trasę do Chrostkowa, gdzie podsumujemy



rajdu. Życzę dobrej zabawy.

Na cyklistów czekały 23 kilometry do pokonania ze sce-

ny letniej w Chrostkowie, przez Nietrzebę, na teren przy scenie letniej w Chrostkowie, w połowie

posiłek i odpoczynek.

O bezpieczeństwo uczestników rajdu dbali policjanci ruchu

drogowego i druhowie OSP. W peletonie wypatrzyliśmy sekretarza Rafała Wiśniewskiego, kilkulków i seniorów. Iście rodzinna atmosfera zachęcała do uczestnictwa w kolejnym już, cyklicznym wydarzeniu sportowym organizowanym przez chrostkowski ratusz. Dzięki zaangażowaniu LGL każdy z uczestników otrzymał koszulkę z logo Chrostkowa. Organizatorzy zapewnili wodę i posiłek. Na liście startowej było tym razem 111 rowerzystów.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Gmina Lipno

Zielone świętki jak dawniej

15 czerwca w parku podworskim w Radomicach odbyły się tradycyjne obchody Zielonych Świątek, zorganizowane przez gminną bibliotekę publiczną.



– To święto, które łączy naszą tradycję i wspólnotę – mówi Adrian Zalewski, zastępca wójta gminy Lipno. – Zielone świętki to nie tylko echo dawnych obrzędów, ale przede wszystkim symbol nowego życia, odradzającej się natury i siły, która płynie z bycia razem. Zielone świętki zawsze

niosły przesłanie wspólnoty oraz mądrości, które otrzymywaliśmy od sił natury. My tu w Radomicach chcemy kontynuować tę historię. Dziękuję każdemu za obecność i życzę, by ten dzień bym świętem zrozumienia i docenienia lokalnej kultury i tradycji.

Kulturę i tradycję było wi-

dać w Radomicach w niedzielne popołudnie na każdym kroku, w wystroju, w piosence, w strojach, w kolorowej procesji idącej z kaplicy do parku podworskiego. Obchody Zielonych Świątek w Radomicach zaczęła msza święta pod przewodnictwem ks. Mirosława Korytowskiego, wypełniły wy-



stępy najmłodszych mieszkańców i smaczne, tradycyjne kluski ziemniaczane przygotowane przez gospodynie z gminnych kół: W Piątkach na piątkę, Nasze Karnkowo, Wierzbowe Babki, Wierzbicanki, KGW w Radomicach, Maliszewie, Łochocinie, Popowie, Złotopolu.

Atrakcji nie brakowało, a naj-

ważniejsze, że organizatorzy stworzyli okazję do spotkania i do pokazania tradycji zielonoświątkowej młodemu pokoleniu mieszkańców. Gościem uroczystości była wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Aneta Jędrzejewska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 26.06.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Biskup na pikniku więcej na str. 13

24 czerwca w Muzeum Etnograficznym w Toruniu podpisano umowy o dofinansowanie modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych. W uroczystości uczestniczył marszałek Piotr Całbecki, wicemarszałek województwa Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa Dariusz Kurzawa, wiceprzewodniczący sejmiku województwa Przemysław Sznajdrowski oraz radny województwa Przemysław Ziemecki.

W bieżącym roku samorząd województwa dofinansuje 68 inwestycji drogowych prowadzonych przez samorządy gminne na drogach dojazdowych do gruntów rolnych o łącznej długości 51,5 kilometra i dofinansowaniu w wysokości 13,5 miliona złotych. – Kujawsko-pomorska wieś się zmienia, to coraz atrakcyjniejsze miejsce do życia. Dziękuję samorządowcom za korzystanie z naszych środków i prowadzenie inwestycji w mniejszych i większych

miejscowościach naszego regionu – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Środki przeznaczone na dofinansowanie samorządów gminnych na ten cel pochodzą z należności i opłat rocznych z tytułu wyłączeń gruntów rolnych i leśnych z produkcji. Opłaty stanowiące rekompensatę za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej i przeznaczania ich na cele nierolnicze, mają w ramach sprawiedliwości społecznej i zrównoważonego rozwoju, zrehabilitować społeczeństwu bezpowrotną stratę dla środowiska wynikającą ze

zmiany użytkowania tegoż terenu.

Dochody budżetu województwa uzyskane zgodnie z ustawą z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2409) przeznaczone są na szeroko rozumiane działania z zakresu ochrony i rekultywacji gruntów rolnych, w tym na tak ważne społecznie sprawy jak budowa i modernizacja dróg dojazdowych do gruntów rolnych. O środki te wnioskować mogą samorządy gminne z terenu województwa, zaś ich podziału dokonuje Zarząd Województwa

Kujawsko-Pomorskiego.

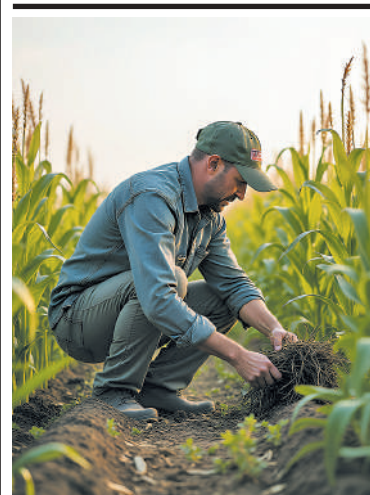
Finansowane w ten sposób przedsięwzięcia modernizacyjne polegają na położeniu twardej lub utwardzonej nawierzchni w wybranej przez lokalne władze technologii, budowie zjazdów i odwodnieniu drogi.

Wsparcie samorządu województwa na modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych: inwestycje w latach 1999-2024: łącznie 2340 km dróg; nakłady w latach 1999-2024: 150 mln złotych; wartość inwestycji tylko w 2024 roku: 27 mln złotych.

(red)



Spacerowe Orłowo
więcej na str. 10



Z gospodarstwa
do pośredniaka
więcej na str. 11



Zwycięstwo protestujących
– CIC nie w Toruniu
więcej na str. 12

Spacerowe Orłowo

TURYSTYKA ▶ Orłowo to południowo-wschodnia dzielnica Gdyni, wybierana przez pasjonatów nadmorskich spacerów i marynistycznej tradycji, historii oraz sztuki



Orłowo było do 1936 roku gminą wiejską, teraz jest dzielnicą Gdyni, a swoją nazwę zawdzięcza rybakowi, który utworzył karczmę o nazwie Orla Kępa, u ujścia Kaczej Rzeki. Osadę nazwano Orłowem, a zajazd przetrwał do dzisiaj jako część słynnej szkoły plastycznej w Gdyni. Kaczą Rzekę wpływającą tuż przy tawernie do morza możemy podziwiać obecnie.

Tuż przy orłowskiej plaży można posiedzieć na ławeczkach, pospacerować, podziwiać rybackie kutry i zjeść obiad w słynnej Tawernie Orłowskiej z widokiem na morze. Tawerna mieści się w zabytkowym budynku zbudowanym w stylu kaszubskim i wpisuje się doskonale w orłowską plażę. Tuż obok znajdziemy zabytkowe i współczesne kutry rybackie, muzeum rybackie, po prze-

ciwnej stronie alei góruje domek Stefana Żeromskiego z kawiarnią z widokiem na morze (o którym pisaliśmy w jednym z poprzednich wydań).

Orłowo już przed wojną było popularnym uzdrowiskiem. W wiosce działały 34 pensjonaty i dom zdrojowy, a w roku 1962 u podnóża klifu powstał kilkupiętrowy kompleks sanatoryjny. W 2005 roku, z powodu osunięcia się skarpy, sanatorium zostało zamknięte, a zniszczony obecnie obiekt nie został jeszcze rozebrany.

Spacerując dalej, dojdziemy do najstojniejszego klifu w Orłowie, u którego podnóża znajdziemy pomnik „Błogosławieństwo morza”. Z klifu o wysokości około 40 metrów roztacza się widok na Zatokę Gdańską, a nawet Półwysep Helski. Powracając na morski brzeg, dojdziemy do urokliwego mola orłowskiego, którego pierwowzór został wybudowany już w czasie I wojny światowej, a w latach '20 XX wieku został rozbudowany do długości 115 metrów, pełniąc funkcje spacerowe dla kuracjuszy pobliskiego domu

zdrojowego, ale także obsługując jednostki pasażerskie. Wejście na gdyńskie molo jest bezpłatne, co też nie jest bez znaczenia.

Nieopodal mola, na plaży w Orłowie, znajduje się scena letnia, na której od lipca do połowy sierpnia grane są przedstawienia Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza w Gdyni. Kto nie lubi iść plażą czy brzegiem morza, może skorzystać z jedynej w swoim rodzaju urokliwej Promenady Królowej Marysieńki, żony Jana III Sobieskiego, który był właścicielem sąsiedniego pałacu w Kolibkach. Królowa Marysieńka podziwiała gdyńskie widoki kilkaset lat temu, kiedy odwiedzała posiadłość w Gdyni Kolibkach. W Orłowie bywał także Józef Piłsudski, Stefan Żeromski, mieszkało wielu artystów.

Na Promenadzie Królowej Marysieńki z widokiem na molo i Bałtyk warto zatrzymać się przy makiecie nieistniejącego już kościoła świętego Józefa w Gdyni Orłowie, który Niemcy rozebrali w czasie II wojny światowej, czy obelisku upamiętniającym tragiczną w skutkach katastrofę lot-

niczą przy gdyńskim molo z 16 lipca 1936 roku, w której zginął generał Orlicz-Dreszer, prezes Ligi Morskiej. Przy promenadzie nie brakuje także dzieł uczniów liceum plastycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Orłowie.

Tuż przy wejściu na orłowski pomost jest skwer i ławeczka z rzeźbą Antoniego Suchanka, wieloletniego mieszkańca Orłowa, wybitnego artysty, malarza marynisty.

Ławeczki z widokiem na morze i molo toną w uroczym kwitnącej obecnie mięcie, która zdobi skwery nadmorskie w Gdyni Orłowie. Do morza prowadzi z Gdyni ulica Orłowska ze słynnym, choć mocno zaniedbanym klubem Maxim, pełna zieleni, z wielostanowiskowym parkingiem.

Gdynia Orłowo to dzielnica skupiająca w sobie wiele niezwykłych miejsc, wspomnień, historii i tradycji, naturalnego piękna przyrody, której klimatu trudno szukać w innych częściach, zdecydowanie bardziej zurbanizowanych, Gdyni czy całego Trójmiasta.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Z gospodarstwa do pośredniaka

PRAWO ▶ Rolnik będzie mógł rejestrować się jako bezrobotny, ale jest także pewien haczyk, który ograniczy korzystanie z tej opcji



Dotąd rolnicy byli poszkodowani na rynku pracy. Mowa o tym, że osoba posiadająca ziemię nie mogła być rejestrowana w urzędach pracy. Aby to zrobić, należało zrezygnować z prowadzenia działalności rolniczej i formalnie przekazać gospodarstwo. Prowadziło to do ukrywania faktycznej skali bezrobocia na wsi.

20 marca sejm uchwalił,

a ostatnio prezydent podpisał ustawę, która zmienia definicję bezrobotnego. Rolnicy również będą mogli rejestrować się w urzędach pracy. Dotąd mogli to robić tylko ci, którzy posiadali poniżej 2 hektarów przeliczeniowych.

Rejestrując się urządzie, rolnik będzie musiał także przedstawić zaświadczenie o wysokości źródła stałego dochodu. Jego wysokość

nie może przekroczyć poziomu połowy przeciętnego wynagrodzenia.

Rolnicy będą więc mogli korzystać z mocy urzędów pracy, ale po zarejestrowaniu nie będą już podlegać składkom KRUS. Jest to więc kwestia przeanalizowania swojej sytuacji i tego, co bardziej się opłaca.

(pw)

Uprawy

Kwitnienie numer 2

Ten rok jest jednym z sezonów, gdy rzepak zaczyna kwitnąć ponownie.

Ponowne pojawianie się pąków i kwitnienie nie jest częstym zjawiskiem i świadczy o zaburzeniu cyklu rozwoju rośliny. Ponowne kwitnienie następuje w czasie, gdy po właściwym kwitnieniu następuje znaczny spadek temperatur, a potem ponowny

wzrost. Roślina „odczuwa” błądnie, że ma do czynienia z wiosną i uruchamia mechanizmy kwitnienia.

To, co będzie działo się dalej, zależy od pogody. W przypadku silnych upałów młode łuszczyzny z drugiego kwitnienia odpadną.

Rośliny mogą także osypywać nasiona ze starszych łuszczyzn. Rolnicy będą teraz obserwować planacje i w razie potrzeby przeprowadzać desykację, która zakończy cykl rozwojowy rośliny.

(pw)

Wydarzenie

AGRO-mistrzostwa

Właściciele gospodarstw zajmujących się usługami noclegowymi i gastronomicznymi mogą wziąć udział w kolejnej edycji konkursu Agro-wczasy.

Konkurs organizuje cyklicznie Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie. Odbyna się on w trzech kategoriach: pobyty, usługi i kuchnia. Kandydatury można zgłaszać do

23 czerwca. W pierwszym etapie nastąpi wyłonienie 5 najlepszych gospodarstw w każdej z kategorii. W drugim jury uda się do gospodarzy, by na miejscu przekonać się o jakości oferowanych usług.

Organizator przewiduje nagrody pieniężne. Pula nagród to 15 tys. zł. Ogłoszenie wyników i nagrodzenie laureatów nastąpi 30 września w Toruniu.

(pw)

Finanse

Bez zapłaty

Nawet po kilkaset tysięcy złotych strat zanotowali rolnicy, którzy sprzedali bydło jednej z firm z powiatu świeckiego w naszym województwie.

Bydło skupowane było wiośnią, a właściciel skupu miał czas na zapłatę. Gdy upływały kolejne tygodnie, zaniepokojenie rosło. Pierwsi rolnicy zaczynają zgłaszać się do organów ścigania. Sprawą zajął się samorząd rolniczy. Firma skupująca działała długo i dotąd nie miała problemów z regulowaniem rachun-

ków.

Rolnicy odwiedzili wspólnie firmę, na miejscu pojawiła się policja. Jaki będzie los zaległych pieniędzy? Trudno powiedzieć, chociaż doświadczenia z innych tego typu spraw karzą przypuszczać, że dobrze będzie odzyskać chociaż część długu.

(pw)

Uprawy

Deszcz nie odrobił strat

Mimo ostatnich intensywnych opadów deszczu natura nie nadrobiła jeszcze strat z zimy i wczesnej wiosny. Wśród dwóch regionów zagrożonych suszą zbóż jest także nasz.

Obecnie najbardziej suchym regionem w Polsce są okolice Szczecina oraz północno-wschodnia Wielkopolska. Drugi suchy region to wciąż nasze okolice - zwłaszcza powiat rypiński i okolice Włocławka. W całym województwie deficyt wody stwierdza się nadal na 40% powierzchni gruntów ornych. Opady spowodowały dobre nasycenie wodą

warstwy wierzchniej. Niestety na głębokości od 28 do 100 cm wilgotność wynosi 30-40%.

System Monitoringu Suszy Rolniczej prowadzony przez IUNG w Puławach opiera się na danych z 172 stacji meteorologicznych, należących zarówno do instytutu jak i do samorządów rolniczych.

(pw)

Wydarzenie

Obserwują, doradzają, wspierają

Najwięcej nowych rzeczy możemy podpatrzeć u innych. Od 30 czerwca do 2 lipca trwać będzie wyjazd studyjny do gospodarstw demonstracyjnych na terenie powiatu włocławskiego.

W wyjeździe weźmie udział 40 rolników - członków sieci gospodarstw demonstracyjnych lub tych, którzy chcą dołączyć do tej sieci. Gospodarstwa demonstracyjne są dla rolników miejscem zdobywania wiedzy i doświadczenia, szczególnie cennym z uwagi na pokazywanie rozwiązań aktualnych i realnych. W gospodarstwie demonstracyjnym rolnicy mają możliwość poczynienia obserwacji, porównania ze swoimi sposobami gospodarowania, a także wymiany doświadczeń i zyskania przekonania o możliwości stosowania nowych, lepszych od dotychczas-

sowych rozwiązań.

W naszym województwie są obecnie 22 takie gospodarstwa, m.in. w gminach Rypin, Kowalewo Pomorskie czy Dębowa Łąka. Udział w wyjeździe jest bezpłatny i obejmuje m. in. przejazd autokarem, wyżywienie, nocleg, dydaktykę. Dojazd do punktu zbiórki tj. (Pensjonat Michelin, Włocławek) uczestnicy finansują we własnym zakresie. Zgłoszenia są możliwe pod adresem mailowym: agnieszka.urban-ska@kpodr.pl do 23 czerwca lub do wyczerpania miejsc.

(pw)

Zwycięstwo protestujących

– CIC nie w Toruniu

REGION ▶ W Toruniu nie powstanie Centrum Integracji Cudzoziemców (CIC). Taka decyzja wywołała ogromną ulgę wśród wielu mieszkańców, którzy od miesięcy obawiali się o swoje bezpieczeństwo oraz przyszłość lokalnej społeczności. Dzięki determinacji i uporowi lokalnych działaczy Ruchu Narodowego oraz wsparciu licznych organizacji, władze województwa podjęły decyzję o uchyleniu wcześniejszej zgody na tworzenie tego typu placówek



Kulminacyjnym momentem sprzeciwu wobec powstania Centrum Integracji Cudzoziemców była sesja Rady Miasta Torunia, która odbyła się 12 czerwca. To wtedy protestujący zablokowali mównicę, wyrażając zdecydowany sprzeciw wobec planów władz. Przemysław Binkowski, lider toruńskiego Ruchu Narodowego i Konfederacji, podkreślił,

że od kilku miesięcy organizowane były pikety i manifestacje mające na celu uświadomienie władzom nastrojów panujących wśród mieszkańców. W trakcie protestu pojawił się wymowny symbol – tekturowa figura prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego, z tęczowym krawatem,

umieszczona w taczce.

– Walczymy za Polaków, za przyszłość naszych dzieci i wnuków, byśmy wszyscy mogli żyć w bezpiecznym kraju – mówił z determinacją Przemysław Binkowski podczas demonstracji.

Atak w Parku Glazja – tragiczny impuls do protestów

Nastroje w mieście zaostrzyły się po brutalnym ataku, który miał miejsce w nocy z 11 na 12 czerwca w Parku Glazja. 19-letni mężczyzna pochodzący z Wenezueli usiłował zabić 24-letnią kobietę. Poszkodowana trafiła do szpitala w stanie ciężkim i wciąż walczy o życie. Kobieta wracała pieszo do domu po pracy w popularnym barze przy ulicy Żeglarskiej, gdzie dorabiała jako barmanka. Mężczyzna, który dokonał napaści, miał w chwili zatrzymania ponad 1,2 promila alkoholu we krwi. Sprawa wywołała ogromne poruszenie w mediach ogólnopolskich oraz wśród mieszkańców Torunia. W odpowiedzi na tę tragedię, 15 czerwca odbył się spontaniczny protest, w którym uczestnicy wyrazili swój sprzeciw wobec polityki imigracyjnej. Podczas

manifestacji padły zapowiedzi powołania obywatelskich patroli bezpieczeństwa, które miałyby wspierać lokalne służby i pilnować porządku.

– Kara śmierci powinna zostać przywrócona, bez względu na to, czy sprawca jest Polakiem, czy obcokrajowcem. Do wszystkich, którzy nielegalnie przekraczają nasze granice, powinien być otwierany ogień – tak jak miało to miejsce kiedyś w historii – grzmiał na protestie Przemysław Binkowski, ukazując, jak głębokie emocje wzbudzała sytuacja.

Kontrowersje wokół CIC

W całej Polsce planowano utworzenie 49 Centrów Integracji Cudzoziemców. Ich celem miało być nieodpłatne wsparcie migrantów i uchodźców, oferując kursy językowe, pomoc prawną oraz opiekę psychologiczną, aby ułatwić im adaptację w nowym środowisku. Jednak wiele osób w Polsce podchodziło do tych obietnic sceptycznie. Mieszkańcy obawiają się, że centra te mogą stać się miejscami kumulacji osób nielegalnie przebywających na terytorium Polski, co w kon-

sekwencji mogłoby negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo lokalnych społeczności. Informacje o licznych atakach ze strony migrantów z zachodniej Europy tylko potęgowały te lęki.

Co dalej z polityką migracyjną?

Decyzja o rezygnacji z utworzenia Centrum Integracji Cudzoziemców w Toruniu pokazuje, że presja społeczna może mieć realny wpływ na kształt polityki lokalnej i państwowej. Jest to również sygnał dla władz, że kwestie bezpieczeństwa i integracji wymagają bardziej transparentnych i odpowiedzialnych działań, uwzględniających głos mieszkańców. Toruń dołączył do miast, w których inicjatywa lokalnych aktywistów oraz szeroka mobilizacja społeczeństwa przyniosły konkretne efekty. Przemysław Binkowski i jego zwolennicy zapowiadają dalszą walkę o bezpieczeństwo i przyszłość Polski, podkreślając, że ich działania mają na celu ochronę polskich rodzin i wartości.

(AdWo)
fot. nadesłane

Region

Sportowa pasja i integracja samorządów

W piątek 13 czerwca drużyna reprezentująca gminę Skrwilno wzięła udział w jubileuszowym X Samorządowym Turnieju Piłkarskim o Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Gospodarzem wydarzenia było Mogilno, które tego dnia stało się areną zmagania 16 samorządowych zespołów z całego regionu.

Reprezentanci gminy Skrwilno pokazali prawdziwą wolę walki, doskonałą współpracę zespołową oraz ogromne zaangażowanie w każdym meczu. Ich postawa na boisku była wzorem sportowego ducha i zasad fair play. Choć tym razem nie udało się awansować do fazy finałowej, a końcowy wynik uplasował naszą drużynę na 8. miejscu, zawodnicy pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie – nie tylko jako rywale, ale również jako serdeczni i otwarci uczestnicy wydarzenia.

Turniej miał jednak wymiar wykraczający poza samą rywalizację sportową. Był to również dzień integracji, wymiany doświadczeń i budowania relacji między przedstawicielami samorządów. Takie inicjatywy doskonale pokazują, że wspólne pasje mogą zbliżać ludzi i sprzyjać współpracy między gminami. Skład drużyny gminy Skrwilno: Dariusz Kolczyński, Jarosław Zdziebło, Jarosław Leśniewski, Robert Budka, Sebastian Narodzonek, Radosław Wojciechowski, Piotr Obarowski, Krystian Żołnowski, Michał Budka, Mateusz Głowacki, Krzysztof Pawłowski.

(AdWo), fot. nadesłane



Biskup na pikniku

GMINA SKĘPE ➤ 22 czerwca w Babich Ławach odbył się piknik parafialny zorganizowany przez proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem ks. Romana Murawskiego. Niespodziewanym gościem spotkania na polanie był biskup płocki Piotr Libera

– Wspaniały pomysł na piknik dla parafian i to na piknik w takim miejscu – nie krył zachwytu biskup senior diecezji płockiej Piotr Libera. – Dla mnie to szczególnie ważne miejsce, bo ja sam jestem obeznany z takimi miejscami. Mieszkam teraz na skraju lasu, w Płocku zostawiłem miejsce dla biskupa Szymona, a dzięki opatrności dostałem wspaniały domek. Ten domek za zgodą ówczesnego biskupa płockiego Wielgusa wybudował prałat, który zmarł w tym roku. Był tam proboszczem 50 lat i za zgodą biskupa wybudował sobie niewielki domek przy plebanii. Mieszkam w tym domku, z jednej strony mam Wisłę, z drugiej jezioro i wokół ogromny, ciągnący się aż do Włocławka, piękny kompleks leśny. Chodzę po tym ogromnym lesie i spotykam sarny, łosie, jelenie. Korzystam więc



z uroków przyrody. Na miejscu mam kaplicę, obok kościół, a więc gdy proboszcz potrzebuje pomocy, np. w Boże Ciało, pomagam w parafii. Wśród naszych parafian mamy pracowników z dalekiej Azji, Pakistanu, Bangladeszu,

Filipin, Indii, Nepalu. Są wśród nich chrześcijanie, przystępują do komunii świętej. Oni mają budować olefiny, z troską patrzę na ich życie tysiące kilometrów od domów. Patrzę też na świat, bo przyszło nam żyć w ciekawych

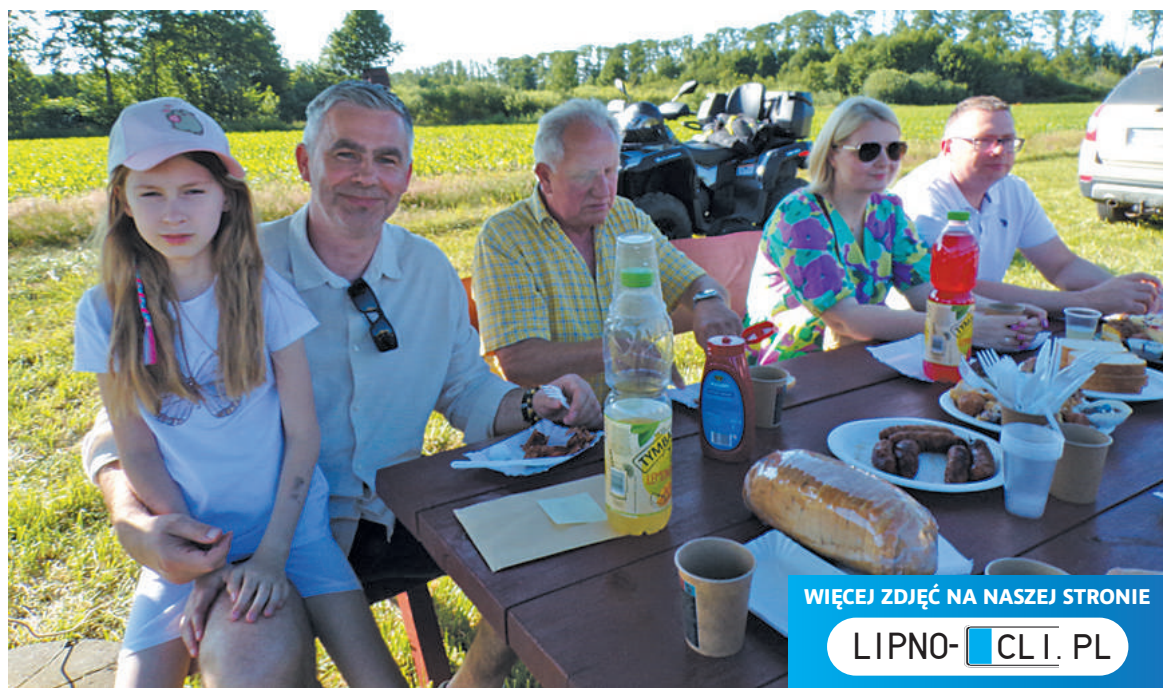
i niebezpiecznych czasach.

Z radością i dumą biskup senior w niedzielne popołudnie patrzył na dzieci, seniorów, rodziny bawiące się na pikniku parafialnym zorganizowanym przez proboszcza skępskiej parafii Mi-

łosierdzia Bożego ks. Romana Murawskiego w Babich Ławach. Biskup Piotr Libera zasiadł do wspólnego stołu z parafianami, rozmawiał, delektował się przygotowanymi pysznościami, których nie zabrakło dla nikogo. Dzięki zaangażowaniu parafian można było posilić się kiełbaskami z grilla, ciastami, było ognisko, dzieci oblegały stoisko z watą cukrową.

Jak na piknik przystało, nie zabrakło także atrakcji. Pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej czy demonstrowanie sprzętu strażackiego możliwe było dzięki druhom między innymi z OSP w Wiosce, Wólce czy Jarczewie. Powodzeniem cieszyły się też konkurencje sportowe z siatkówką w roli głównej. Nie zabrakło muzyki i dobrej, przyjaznej atmosfery.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL



Sołecki piknik rodzinny w Wólce

GMINA SKĘPE ➤ 21 czerwca na dziedzińcu szkoły w Wólce odbyło się święto rodziny zorganizowane przez sołectwo Wólka i KGW „Wólczanki” przy wsparciu Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych



– Jesteśmy dla dzieci i ich rodzin od południa do godziny 15.00 – mówi nam Anna Paradowska, sołtys Wólki. – Oprócz poczęstun-

ku przygotowaliśmy szereg atrakcji dla najmłodszych, są animacje, zabawy, zjeżdżalnie, są koniki, piana party. Myślę, że każdy znajdzie

coś dla siebie.

I każdy znalazł okazję do zabawy, bawili się dzieci i dorośli, bo animatorzy stanęli na wysokości zadania i aktywizowali do zabaw każdego. Siły można było pokazać przy przeciąganiu liny, zabawy odbywały się z chustą animacyjną, dmuchane wesołe miasteczko było oblegane głównie przez maluchy, starsze dzieci obstawiały zabawy sprawnościowe i kucyki. Piana party była frajdą dla wszystkich o ochłodą po gorącej zabawie.

Organizatorzy czuwali nad zapewnieniem atrakcji dla ducha i podniebienia. To był wspaniały piknik dla całych rodzin.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL



Skępe

Razem z Chrystusem na ulicach

W czwartkowe przedpołudnie z kościoła Miłosierdzia Bożego do klasztoru o. bernardynów wyruszyła skępska procesja Bożego Ciała.



W tym roku uroczystości Bożego Ciała odbyły się w całym kraju 19 czerwca. We wszystkich miastach i wsiach na ulice wyszły tradycyjne procesje. My towarzyszyliśmy wiernym w Skępem.

Tu uroczystości o godzinie 10.00 rozpoczęła msza święta w świątyni Miłosierdzia Bożego, podczas której oprawę muzyczną zapewnił debiutujący zespół Echo Nieba oraz tradycyjnie orkiestra

skępskiej OSP, a potem tłumy wiernych ze swoimi duszpasterzami i strażakami z jednostek OSP przeszły ulicami Skępego, w stronę skępskiego sanktuarium.

Była modlitwa przy czterech



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

ołtarzach sprawowana przez proboszczów obydwu parafii: ks. Romana Murawskiego i o. Ekspedyta Osiaadacza, były też symboliczne gałązki brzozone niesione z ulicznych ołtarzy do domów. 19

czerwca w Skępem widzieliśmy bardzo liczny orszak wiary, tradycji i jedności: pokoleniowej, społecznej, międzyparafialnej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Z wizytą na Litwie

REGION ➤ Delegacja Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego odwiedziła partnersko region i miasto Plunge na Litwie. Wizyta była również okazją do przekazania książek i lektur zebranych w szkołach powiatu golubsko-dobrzyńskiego dla Polskiego Gimnazjum w Trokach

W dniach 20-22 czerwca na zaproszenie mera regionu Audriusa Klišonisa i dzięki gościnności władz miasta Plunge delegacja Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego w składzie: starosta golubsko-dobrzyński Jacek Foksiński, wicestarosta Zbigniew Warnel oraz Marcin Nowak, koordynator Biura Informatyki przebywała w Plunge na Litwie. Wraz z oficjalną delegacją powiatu na kampusie muzycznym w Plunge przebywała Powiatowa Orkiestra Dęta. Orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza Roberta Józefowicza i dyrektora Publicznej Szkoły Muzycznej I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu Rafała Gumieli wraz z orkiestrą ze Szkoły Artystycznej w Plateliai zagrała 5 przepięknych koncertów i wzięła udział w paradzie ulicami Miasta Plunge.

Święto miasta Plunge to wydarzenie, które corocznie łączy społeczność i prezentuje miasto jako miejsce spotkań kultury i sztuki. Początek obchodów upłynął pod znakiem imponującego programu, który oglądało



liczne grono widzów.

W bieżącym roku członkowie delegacji mieli okazję uczestniczyć także w międzynarodowej konferencji poświęconej edukacji. Podczas niej został zaprezentowany film przygotowany przez Starostwo Powiatowe w Golubiu-Dobrzyniu w języku angielskim, dotyczący procesu edukacji w Polsce oraz przedstawiający

i promujący jednostki organizacyjne, dla których organem prowadzącym jest Powiat Golubsko-Dobrzyński.

W uroczystych obchodach święta miasta Plunge udział wzięło 5 oficjalnych miast partnerskich Plunge: Powiat Golubsko-Dobrzyński (Polska), Menden (Niemcy), Tukums (Łotwa), Bruntał (Czechy) i Konotop (Ukraina).

Z oficjalną delegacją w Plunge przebywała także Ambasador z Tajwanu Constance Hsueh-hong Wang. Ambasadorowi towarzyszyło trzech członków zespołu, w tym sekretarz ekonomiczny przedstawiciela. Celem wizyty było wzmocnienie więzi pomiędzy regionami Tajwanu i Litwy oraz poszukiwanie możliwości współpracy w sferze kulturalnej,

przemysłu i społecznej.

Koncerty, występy zespołów ludowych, jarmark sztuki ludowej, pokaz rzemiosła, warsztaty edukacyjne, wystawa fotografii plenerowej, a szczególnie świąteczny pochod główną ulicą miasta zgromadziły tłumy mieszkańców i odwiedzających region gości i turystów.

Przypominamy, że współpraca samorządów Miasta Plunge i Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego trwa od momentu podpisania porozumienia w 2003 roku. W 2023 roku odnowiono umowę o współpracy na kolejne 10 lat. Spotkania z partnerami z Plunge są okazją do rozmów o samorządowych sprawach, wymiany młodzieży, doświadczeń i dobrych praktyk oraz realizacji wspólnych projektów. W trakcie pobytu na Litwie starostowie przekazali również książki i lektury zebrane w szkołach powiatu golubsko-dobrzyńskiego dla Polskiego Gimnazjum w Trokach.

(Szyw)
fot. SP

Gmina Radomin

Noce i dnie w Płonnem

Grupa teatralna działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Radominie przygotowała inscenizację powieści Marii Dąbrowskiej – „Noce i dnie”.



W piątkowy wieczór (13 czerwca) w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Radominie odbyła się teatralna inscenizacja powieści „Noce i Dnie” Marii Dąbrowskiej. Wydarzenie było częścią obchodów święta powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

Publiczność miała okazję śle-

dzić historię Barbary i Bogumiła w wykonaniu lokalnych artystów z grupy teatralnej działającej przy GOKiS w Radominie. Wspaniała scenografia, kostiumy i zaangażowanie grupy teatralnej spotkało się z wielkim zainteresowaniem widzów.

Na zakończenie starosta go-

lubsko-dobrzyński Jacek Foksiński wyraził uznanie dla artystów i organizatorów, dziękując za stworzenie wydarzenia, które połączyło sztukę, historię i ciepłą atmosferę.

(Szyw)
fot. SP/GOKiS



500 kilometrów w 9 dni

REGION ▶ Grupa mieszkańców Golubia-Dobrzynia i okolic pokonała trasę kajakową z Golubia-Dobrzynia do Golubia Dobrzynia przez Toruń, Malbork, Elbląg, Kanał Elbląski, jezioro Drwęckie oraz Brodnicę. Kajakarze pokonali trasę liczącą nieco ponad 500 kilometrów w 9 dni



Pętla Toruńska to popularny szlak kajakowy o długości około 500 kilometrów, który prowadzi z Torunia, Wisłą, przez Nogat, Kanał Jagielloński, rzekę Elbląg, Kanał Elbląski, aż do Ostródy, a następnie Drwęcą z powrotem do Torunia. Można go oczywiście pokonać również, startując z Golubia-Dobrzynia.

– Z paczką znajomych postanowiliśmy w tym roku przepłynąć

kajakami Pętlę Toruńską – opowiada Rafał Malinowski z Golubia-Dobrzynia. – Pierwszego dnia przepłynęliśmy 66 kilometrów i nocowaliśmy w okolicy Torunia. Kolejnego dnia dotarliśmy Wisłę do Świecia. Codziennie wstawiliśmy około godziny 6 i ruszaliśmy w trasę. Płynęliśmy średnio około 10-11 godzin dziennie.

W spływie wzięli udział: Rafał Malinowski, Wojciech Krzemiński



z Golubia-Dobrzynia, Arkadiusz Grzech z Zaręby oraz mieszkańcy miasta, którym obowiązki nie pozwoliły przepłynąć całości pętli: Krzysztof Górecki i Roland Kriebel.

– Można powiedzieć, że w drodze powrotnej na Kanał Elbląskim mieliśmy do pokonania 4 pochylnie i czekało nas mocne wiosłowanie w kierunku Miłomłyną przez kanały i jeziora – re-

lacionuje Rafał Malinowski. – Na jeziorze Ruda Woda mieliśmy znowu silny północny wiatr w plecy. Na tym dwunastokilometrowym jeziorze fale nabrały takiej wielkości i szybkości, że kajaki momentami wchodziły w ślizg podobny do znanego z deski surfingowej. Musieliśmy uciec na niespełną godzinę z Rudej Wody ze względu na zbliżającą się burzę, która ostatecznie przeszła

bokiem. Trudny był również siedmiokilometrowy odcinek jeziora Drwęckiego, gdzie często płynęło się przez płycizny porośnięte grązłami. Dalej czekała na nas Drweca z przymusowym przenoszeniem kajaków przez magistralę kolejową Ława – Olsztyn.

Całą trasę miłośnicy kajakarstwa pokonali w 9 dni.

(Szyw)

fot. nadesłane

Gmina Ciechocin

Pomóż stworzyć książkę

W ramach Klubu Seniora w Świętosławiu w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 w Świętosławiu odbyło się spotkanie z historykiem – Szymonem Wiśniewskim.



Oprócz seniorów w spotkaniu gościnnie wzięli udział uczniowie i nauczyciele szkoły. Pasjonat historii Szymon Wiśniewski opowiadał o historii regionalnej, przede wszystkim o mieszkańcach Świętosławia, Ciechocina i Elgiszewa. Spotkanie było również okazją do zachęcenia mieszkańców gminy do współtworzenia książki o Ciechocinie i okolicach.

– Chcielibyśmy stworzyć książkę – album z fotografiami mieszkańców gminy Ciechocin – opowiada Szymon Wiśniewski, nauczyciel historii w Zespole Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu, pasjonat historii ze Stowarzyszenia Urywki Historii. – Książkę ma być nie tylko publikacją prezentującą dzieje miejscowości wchodzących w skład gminy Ciechocin, ale ma być również

albumem, w którym znajdą się fotografie ze zbiorów mieszkańców gminy. Prosimy o pomoc w tworzeniu publikacji.

Osoby, które chciałyby wesprzeć tworzenie książki, proszone są o kontakt z Gminną Biblioteką Publiczną w Ciechocinie lub Urzędem Gminy Ciechocin.

(Red)

fot. GBP Ciechocin



Ekumenicznie na cmentarzu

REGION 17 czerwca na ocalonym od zapomnienia przez fundację Ari Ari, Lapidaria – zapomniane cmentarze, Grupę Historyczno-Poszukiwawczą Gustaw i społeczników-wolontariuszy cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Hucie Łęckiej duszpasterze: ks. Roman Murawski i pastor Dawid Mendrok przewodniczyli modlitwie ekumenicznej



– Warto zająć się lokalną historią, przeszłością, dziejami najbliższej, małej ojczyzny czy dziejami swojej rodziny – mówi Bożena Ciesielska, inicjatorka uporządkowania zapomnianego cmentarza w Hucie Łęckiej. – Często nie doceniamy historii za progiem własnego domu, uznajemy, że nie warto o tym opowiadać czy przekazywać młodszemu pokoleniu i opisywać.

Cmentarz w Hucie Łęckiej to druga nekropolia ewangelicko-augsburska w obrębie Łąkiego. To też drugi cmentarz, który jest własnością Iwony Raczkiewicz. 16 listopada 2019 roku modlitwa ekumeniczna odbyła się na cmentarzu w Łąkiem pod Franciszkowem, w miniony wtorek spotkanie modlitewne zwińczyło etap prac na cmentarzu w Hucie Łęckiej.

– Wiele osób nie wiedziało, że w Łąkiem są dwa cmentarze ewangelicko-augsburskie, a ich istnienie ma przecież związek z przeszłością – mówi Bożena Ciesielska. – Na tym terenie osiedlali się koloniści

niemieccy od końca XVIII wieku, mieszkali ich tutaj bardzo dużo, gospodarowali, budowali domy i tu umierali. Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku ich sytuacja zmieniła się diametralnie. Pod koniec wojny opuszczali masowo swoje domy, a przecież to tu była ich mała ojczyzna. Pozostały po nich cmentarze, w Łąkiem dwa, w Boguchwale jeden, w Teodorowie w gminie Wielgie. O tym, że w Łąkiem są cmentarze, świadczyła kępa drzew, bujna roślinność, wzniesienie, czasem drewniany krzyż i ogrodzenie. Ten cmentarz w Hucie Łęckiej był zaniedbany, zdegradowany, opuszczony, ukryty wśród drzew. Niektóre nagrobki były pozapadane, zniszczone, całkowicie przysypane ziemią. Stało się tak z niechęci do cmentarzy innej wiary, wiążącej się z czasem okupacji. Czas zrobił swoje, ale kilkanaście osób postanowiło przywrócić pamięć o zapomnianych, starych cmentarzach. Udało się nam wykonać wiele prac porządkowo-dokumentacyjnych na

cmentarzach w Łąkiem, właścicielka wydała pozwolenie na te prace, które trwają już siódmy sezon. Mam nadzieję, że to miejsce przywrócone do życia zaistnieje w świadomości mieszkańców. Historii nie cofniemy i jej już nie zmienimy. Każdy naród ma swoje winy i hańby, o których być może chciałoby się zapomnieć lub przemilczeć, tylko niektóre narody umieją się do nich przyznawać. Było wiele zdań krytycznych o pracy na tych cmentarzach, myślę jednak, że warto było podjąć się tego trudnego zadania mimo, że jest to niewygodne dziedzictwo materialne. Niech jednak nie będzie już białej plamy w tym miejscu. Ten nieczynny cmentarz protestancki niech stanowi charakterystyczny element krajobrazu w gminie Skępe. Należy go potraktować jako miejsce upamiętniające, ważne.

W prace porządkowe na niemieckich cmentarzach w Łąkiem zaangażowali się wolontariusze, głównie emeryci i renciści ze Skępego i okolic, strażacy ochotnicy z Jarczewa, Łąkiego i Lubowca. Finansowanie prac leżało w gestii fundacji Ari Ari, odnawianiem tablic nagrobnych zajęli się fachowcy ze stowarzyszenia Lapidaria. Zapomniane cmentarze Pomorza i Kujaw.

– Cmentarz to szczególne miejsce – mówi pastor Dawid Mendrok. – Ten cmentarz na koniec II wojny światowej przestał być używany, a to już 80 lat. I gdyby nie zaangażowanie ludzi, usuwanie chwastów, odtwarzanie napisów, nikt by nie wiedział, że spoczywają tu zmarli, którzy byli tu gośćmi, osadnikami. Tutaj pierwsi osadnicy pojawili się w wyniku Traktatu Warszawskiego z 1776 roku, który dawał osobom wyznania niekatolickiego

wolność wyznaniową, możliwość budowania kościołów i tworzenia parafii. Za cenę czynszu dzierżawnego otrzymali prawo do gospodarowania ziemią na tym terenie. Nie byli to bogaci Niemcy, byli to rolnicy szukający lepszego chleba i swobody religijnej. Pierwsza generacja osadników, oprócz ziemi uprawnej, potrzebowała skrawka ziemi, na którym mogli składać swoich zmarłych. I chowali ich tutaj przez jakieś 160 lat, do końca II wojny światowej. Co o nich wiemy, co pamiętali, jak zapisali się w naszej pamięci? Może ktoś mieszka w poniemieckim domu, może ktoś z tych ludzi kiedyś przyjechał, by z ukradka zrobić zdjęcie pamiątkowe i gdzieś za stodołą ugrzebać worek piasku, ziemi, aby włożyć do trumny ojca, matki, którzy gdzieś daleko stąd teraz leżą na innym cmentarzu. Jestem wdzięczny grupie „Gustaw” za podjęty trud wspominania historii, ludzi żyjących kiedyś na tej ziemi, za zachowanie od zapomnienia szczątków mieszkańców Łąkiego, którzy mieszkali tu może siedem osiem pokoleń. Niech pozostanie w nas o nich pamięć.

W jednej części cmentarza w Hucie Łęckiej zostaje zbudowane jeszcze miejsce pamięci – lapidarium. Pozyskaniem środków zajmuje się grupa „Gustaw”, a pierwszej wpłaty dokonał pastor Dawid Mendrok w imieniu parafii ewangelicko-augsburskiej w Lipnie, Rypinie i Włocławku.

– Cmentarz dla każdego z nas jest miejscem, które uświadamia nam, że prędzej czy później każdy odejdzie z tego świata – mówi ks. Roman Murawski, proboszcz skępskiej parafii Miłosierdzia Bożego. – Dla wierzących jest to przystanek,

bo wierzymy, że jesteśmy pielgrzymami, że idziemy do domu ojca. Liczy się miłość, to co mamy w sercu i to, co ze sobą nosimy, czyli samo dobro. Niech ta pamięć trwa w nas. Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga.

Modlitwa ekumeniczna popłynęła na ukrytym w lesie cmentarzu w Łąkiem, już bardzo uporządkowanym, ale wciąż mocno zniszczonym, surowym i dotkniętym zębem czasu i zapomnienia, z ust duszpasterzy i grona zebranych we wtorkowy wieczór tam mieszkańców, gości, samorządowców. W dwóch miejscach w Łąkiem w gminie Skępe, w powiecie lipnowskim, zostało ocalonych od zapomnienia wiele grobów ewangelików zamieszkujących te tereny i okolice, odwiedzają je potomkowie Niemców z różnych stron naszego regionu, z Rypina, Włocławka, Sierpca, ale także z odległych krańców Polski i świata. Wielu jeszcze nie wie o ich ocaleniu, ale mamy nadzieję, że i to zmieniać się będzie sukcesywnie, także dzięki naszym publikacjom, do których jeszcze wrócimy w kolejnych artykułach.

– Odkrywanie tych miejsc na nowo powinno być otoczone szczególną troską i opieką – mówi Rafał Gołębiowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Dla ludzi tu spoczywających jest to miejsce oczekiwania na zbawienie. Ich rodziny niekiedy nie wiedzą, gdzie oni leżą. Dziękuję za odtworzenie tego miejsca, które powinno być uszanowane, zabezpieczone. Nieważne, jakiej jesteśmy narodowości, oczekujemy uszanowania miejsca naszego pochówku.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



Tomasz Raczek w rypińskiej bibliotece

WYDARZENIE ▶ W tym roku Dniom Rypina nadano szczególną rangę, gdyż przy tej okazji świętowano 680-lecie nadania praw miejskich Rypinowi. Obchody rozpoczęło w piątek 20 czerwca spotkaniem z Tomaszem Raczkim w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

RYPIN-CRY.PL

Każdy, kto interesuje się filmem, teatrem, muzyką rozrywkową, wie kim jest i czym się zajmuje Tomasz Raczek. Starsze i średnie pokolenia pamiętają jego rozmowy z Zygmuntem Kałużyńskim w „Perłach z lamusa”, które zapowiadały mniej lub bardziej zapomniane filmy. Cykl był emitowany na antenie programu drugiego Telewizji Polskiej przez ponad 10 lat. Dzięki niemu widzowie mieli okazję obejrzeć dzieła, których próżno było szukać w kinach.

Nim Tomasz Raczek został krytykiem filmowym i w ogóle publicystą, autorem 16 książek, kierownikiem literackim Zespołu Filmowego Oko, mistrzem mowy polskiej itd. był uczniem jednej z warszawskich podstawówek.

– Krytykiem i recenzentem zacząłem być w szkole podstawowej, gdzie założyłem własną gazetkę pod tytułem „Zbliżenia” i tam publikowałem recenzje, najłatwiejsze z możliwych, bo muzyczne czyli o piosenkach, a o filmach w dalszej kolejności. W siódmej klasie szkoły podstawowej dowiedziałem się, że harcerski tygodnik „Na przełaj” ogłosił konkurs na recenzenta festiwalu piosenki w Opolu i Sopocie. Wziąłem w nim udział i go wygrałem. To było już w ósmej klasie. Bardzo ważnym elementem tego konkursu była nagroda, która składała się z dwóch części – wyjazdu na festiwal w Opolu w charakterze akredytowanego dziennikarza oraz zdjęcia na okładce i wywiadu na ostatniej

stronie. Ta nagroda okazała się bardzo ważna, ustawiła całe moje życie – mówił gość rypińskiej biblioteki.

„Na przełaj” z Tomaszem Raczkim na okładce ukazało się 1 września wtedy, gdy właśnie rozpoczął naukę w liceum. Tygodnik był popularnym pismem wśród młodzieży i wizerunek krytyka na pierwszej stronie nie umknął uwadze nowych koleżanek i kolegów.

– To spowodowało, że od razu zostałem gospodarzem klasy i potem już tak szło. Za każdym razem okazywało się, że byłem starostą roku czy przewodniczącym komisji kultury. Bardzo mi zależało, żeby móc robić to co chcę, czyli na wolności. Wtedy, dla naszych roczników kwestia wolności była podstawowa. Było trudno wyjechać z Polski, trudno dostać paszport, trudno dostać wizę, trudno w ogóle było żyć tak jak się chce. Ciągłe ktoś mówił co należy robić. Niedawno było robione badanie naukowe i sprawdzano jaka wartość była najważniejsza dla ludzi żyjących się i wychowujących w PRL-u i jaka jest ważna dla pokolenia Z. Moje pokolenie bardzo zgodnie mówiło: najważniejsze jest wolność. Dla dzisiejszego najważniejsze jest poczucie bezpieczeństwa. Jak to się kompletnie odwróciło. Marzenie o wolności zawierało na przykład chęć poniesienia ryzyka. To czego pragną współcześni młodzi ludzie to nie jest wolność, to nie jest miłość, nawet nie pieniądze, tylko

żeby było bezpiecznie – wyjaśnił filmoznawca.

Zazwyczaj tak jest, że pragniemy tego, co jest trudno dostępne. Czym była wolność dla ludzi żyjących w PRL-u? Dla jednych to swoboda wyrażania myśli i brak cenzury, dla innych możliwość robienia biznesu, dla kolejnych podróżowanie bez ograniczeń.

Tomasz Raczek mieszkał w Warszawie, gdzie dostęp do kultury był największy w kraju, świetnie się uczył, miał wspierających mądrych rodziców i już w młodym wieku wiedział czym chce się zajmować w dorosłym życiu. Jeśli do tego wszystkiego na swojej drodze spotyka się wyjątkowych ludzi to sukces zawodowy jest na wyciągnięcie ręki.

– To będzie przesłanie dzisiejszego spotkania. Najważniejsze, moim zdaniem, w życiu jest to, kogo spotkamy, z jakimi ludźmi przyjdzie nam przez nie przechodzić. To wynika nie tylko z przypadku, ale można bardzo dużo osiągnąć świadomie dążąc do poznawania, spotykania i bycia wśród ludzi ważnych, odważnych, mądrych. Czasem nawet można stracić doraźnie finansowo na przykład, ale to i tak się opłaca per saldo. Nie ma nic ważniejszego w życiu niż to od kogo będziemy brali energię którą nasiąkamy – poznał publiczność ze swoim credo dziennikarz.

Radziwiłka

– To była najskromniejsza osoba na świecie, mieszkająca w kawalerce, chodząca w dwóch

garsonkach na zmianę, absolutnie oddana młodzieży i historii. Mówiło się na nią Radziwiłka i że uczy historii tak jak nikt, więc gdy zdawałam do średniej szkoły, a ponieważ byłam o laureatem olimpiady polonistycznej i matematycznej, to mogłam dostać się bez egzaminu i złożyć papiery tam gdzie chciałam. Poszedłem do tego liceum, gdzie Radziwiłka była i powiedziałam że chce się tutaj uczyć ale pod warunkiem, że będę w klasie, w której historię ona wykłada, bo jak mam być nie w tej, to zabieram papiery i idę do innej szkoły – mówił o dr Annie Radziwił Tomasz Raczek.

Kto by pomyślał, że w PRL-u uczeń mógł stawiać takie warunki. Chyba, że był wybitny, a dydakcja tolerancyjna, kto wie. Liceum Ogólnokształcące im. Joachima Lelewela, w którym uczył się 4 lata nie należało wówczas do czołówek warszawskich szkół średnich, ale miało jeden wielki atut – wybitną nauczycielkę historii.

– Gdy byłem w drugiej klasie, Radziwiłka zapytała: kto z was jest tak zainteresowany historią, że chciałby jeszcze więcej wiedzieć? Parę osób się zgłosiło poszliśmy do niej do pokoju i ona mówi tak: jeżeli marzycie o tym, żeby wiedzieć więcej, a zdajecie sobie sprawę, że ja nie o wszystkim mogę mówić na lekcjach, to będziemy się spotykali raz w miesiącu w sobotę. Z plecakami i walówką pojedziemy w różne miejsca po to, żeby spędzić weekend z historią. Kto się z was na to

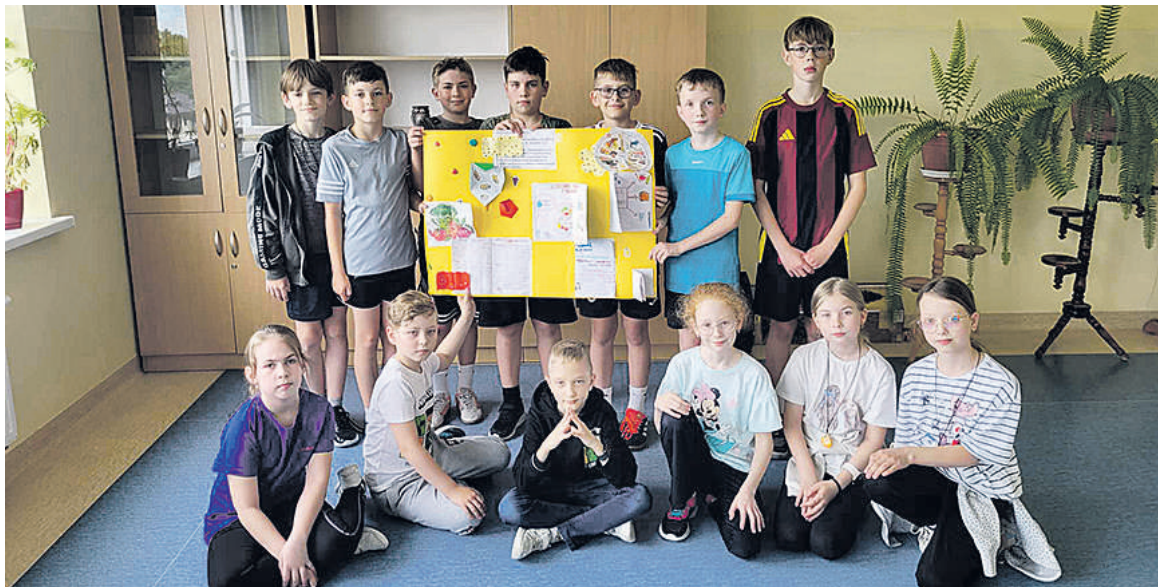
pisze? – zapytała. Parę osób się zgłosiło, w tym ja. Raz w miesiącu spotykaliśmy się na Żoliborzu na przystanku tramwajowym, jechaliśmy na dworzec, a potem kolejką do którejś miejscowości podwarszawskiej i tam szliśmy do jakiegoś domu, za każdym razem innego. Oddawało się do kuchni te nasze wałówki, którą mamy przygotowały, siadaliśmy na podłodze i przychodzili różni ludzie – profesorowie, działacze antypaństwowi, historycy. Michnik tam był między innymi, był Kuroń i opowiadali nam o tych elementach historii, których nie wykładano w szkole. Gdyby państwo wtedy zapytali kogoś, co to jest Katyń, to większość młodych ludzi nie słyszała tego pojęcia. Ja też nie. Na tych spotkaniach dowiedzieliśmy się co się tam stało, kto zginął, kto zamordował polskich oficerów, że nie Niemcy tylko Rosjanie. Potem się dowiedziałem że te wyjazdy które nam Radziwiłka organizowała nazywały się latającym uniwersytetem. Nie znalazłbym się tam gdybym się nie uparł, żeby ona uczyła mnie historii, że jest wyjątkowa, że wyrwie mnie z takiej byle jakości, która wtedy była porażająca – opowiadał pisarz.

O tym na co namawiał Tomasza Raczkę Marian Turski, dlaczego wybrał studiowanie teatrologii i jak się zaczęła wieloletnia przyjaźń aurora „Ekranu w proszku” z Zygmuntem Kałużyńskim napiszemy w następnym wydaniu naszej gazety.

Tekst i fot. (jd)

Otwórz się na pomoc

GMINA SKRWILNO ▶ Nie od dziś wiadomo, jak wiele zależy od tego co i jak jemy. Jak często słyszeliśmy zdanie: „Jesteś tym, co jesz”? Zapewne często, ale ilu z nas bierze sobie to powiedzenie na serio....?



Tymczasem niewłaściwe nawyki żywieniowe, obfitujące w wysoko przetworzone produkty, cukry i tłuszcze trans, mogą prowadzić do nadwagi, problemów z koncentracją i zaburzeń nastroju. Mogą też przyczynić się do rozwoju cukrzycy, chorób nowotworowych i zaburzeń pracy jelit. Lista konsekwencji niezdrowego żywienia jest bardzo długa. Bardzo ważne jest więc, by już od najmłodszych lat wiedzieć po jakie produkty sięgać. Stąd też VI edycja projektu edukacyjnego „Otwórz się na pomoc”, zainicjowanego przez Polska Press, koncentrowała się na zdrowym

odżywianiu właśnie. W poprzednich edycjach, akcja obejmowała między innymi tematykę uzależnień od gier komputerowych, dopalaczy, narkotyków i alkoholu.

W obecnej edycji wzięli także udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Skrwilnie. Celem projektu było pokazanie, jak działać zapobiegawczo, by uniknąć niechcianych konsekwencji oraz inspirowanie do zdrowego stylu życia. Uczniowie w trakcie roku, podczas zajęć z wychowawcą, podejmowali szeroko rozumianą tematykę zdrowego odżywiania się. Zajęcia prowadzone były w oparciu o stworzone

przez dietetyków, psychodietetyków i psychologów z Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej materiały eksperckie.

Projekt zakończony został 30 maja bieżącego roku stworzeniem przez uczniów klas IV – VIII lapbooków przedstawiających kluczowe zasady zdrowego żywienia, sposoby przygotowywania pełnowartościowych posiłków oraz konsekwencje wynikające z nieodpowiedniej diety. Uczniowie klas I-III przygotowali natomiast pyszne, zdrowe przekąski.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Skrwilno

Pierwsze prawo jazdy

W poniedziałek 9 czerwca 2025 r. w Szkole Podstawowej w Skrwilnie odbył się teoretyczny i praktyczny egzamin na kartę rowerową, w którym udział wzięli uczniowie klas czwartych i piątych.



Karta rowerowa to dokument uprawniający do kierowania rowerem oraz hulajnogą elektryczną. Dla dzieci w określonym wieku jej posiadanie jest obowiązkowe. Egzamin teoretyczny został prze-

prowadzony w szkolnej pracowni komputerowej. Uczniowie musieli odpowiedzieć na 25 pytań obejmujących zagadnienia z zakresu przepisów ruchu drogowego, udzielania pierwszej pomocy oraz obowiąz-

kowego wyposażenia roweru.

Celem części praktycznej było sprawdzenie umiejętności jazdy na rowerze z zachowaniem zasad bezpieczeństwa oraz przepisów ruchu drogowego. Nad prawidłowym przebiegiem egzaminu czuwali przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Rypinie – asp. Artur Grzegorzewski i asp. Marcin Jackowski oraz nauczyciel techniki Tomasz Kowalczyk. Serdecznie gratulujemy wszystkim, którzy zdobyli uprawnienia i życzymy bezpiecznej oraz odpowiedzialnej jazdy.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Skrwilno

Odwiedzili muzeum

W dniu 10.06.2025 r. uczniowie klas piątych Szkoły Podstawowej w Skrwilnie gościli w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie i brali udział w lekcji muzealnej „Stan rycerski w średniowieczu”.



Lekcja była bardzo ciekawa, uczniowie poznawali warunki życia na zamku i trudy zajęć rycerskich, związanych z doskonaleniem kunsztu walki oraz samymi wojnami. Uczestnicy lekcji wcielali się w role dworzan, rycerzy, giermków, zakładali ele-

menty zbroi rycerskich. Punktem kulminacyjnym była ceremonia pasowania na rycerzy. Następnie uczniowie malowali figurki rycerzy zakonnych – bożogrobców, które otrzymali na pamiątkę tej fascynującej lekcji historii.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Skrwilno

Edukacja po staremu

Klasa VIIa Szkoły Podstawowej w Skrwilnie odwiedziła Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie i uczestniczyła w lekcji muzealnej: „Historia szkolnictwa na ziemi dobrzyńskiej od poł. XIX w. do 1970 r.”



Uczniowie poznawali realia nauki dzieci i młodzieży pod zaborem rosyjskim, w czasach II Rzeczypospolitej i w okresie istnienia PRL-u. Interesujący wykład i praktyczne zajęcia z kaligrafii pokazały uczniom, ile trudu musiały włożyć dzieci w minionych latach w zdobywanie wiedzy. Uczestnicy lekcji podziwiali pamiątki, stare

podręczniki, zeszyty, przybory oraz wystrój klasy z okresu powojennego. Poznali też kary cielesne, stosowane w ówczesnej szkole za złe zachowanie uczniów. Była to cenna lekcja dla młodzieży, która zapewne bardziej doceni współczesną szkołę, zasady jej funkcjonowania i nowoczesne technologie.

(ak), fot. nadesłane

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Masz przed sobą solidny czas – nie w sensie spektakularnych sukcesów, ale stabilizacji, która pozwala budować coś trwałego. Projekty, które zaczęły się wcześniej, mogą teraz nabrać tempa. W relacjach zawodowych warto zadbać o jasność i precyzję – unikniesz nieporozumień. Sprawy rodzinne mogą wymagać Twojej uwagi – szczególnie tam, gdzie pojawiło się napięcie lub przemilczane sprawy.

WODNIK 20.01-18.02

To czas, który zmusi Cię do pogodzenia wolności z odpowiedzialnością. Pragniesz niezależności, ale nie wszystko da się załatwić z dystansu. Może się pojawić szansa na nowy projekt lub zaskakujące zaproszenie – rozważ je, nawet jeśli wydaje się niecodzienne. Twoja wizja świata zyska teraz większe zainteresowanie – wykorzystaj to, ale bez przesady. Przyjaciel może zaskoczyć Cię czymś ważnym.

RYBY 19.02-20.03

Podskórnie czujesz, że coś się zmienia, choć nie umiesz tego jeszcze nazwać. Ten czas sprzyja intuicji, snom, kreatywności i wszystkim tym sferom, które nie potrzebują logiki. Nie uciekaj jednak od rzeczywistości – finanse i obowiązki nie zrobią się same. W relacjach będzie więcej bliskości, jeśli tylko dasz jej przestrzeń – nie naciskaj, nie kontroluj, po prostu bądź. Twoje serce i tak wie więcej, niż myślisz.

BARAN 21.03-20.04

W najbliższych tygodniach będzie Ci towarzyszyć silna potrzeba działania – jakby coś Cię pchało do przodu. Nie walcz z tą energią, ale ją ukierunkuj: najlepiej sprawdzi się w sprawach zawodowych i organizacyjnych. Ludzie będą liczyć na Twoją inicjatywę – zaufaj sobie, nawet jeśli inni wątpią. Uważaj jedynie na impulsywność w relacjach – jedno źle dobrane słowo może kosztować więcej niż sądzisz.

BYK 21.04-21.05

Ten okres przynosi Ci sporo możliwości, ale wymaga spokoju i cierpliwego podejścia. Sprawy finansowe i materialne nabiorą znaczenia – dobrze się składa, bo masz głowę do praktycznych decyzji. W relacjach mogą pojawić się niejasności; nie wszystko, co niewypowiedziane, jest oczywiste. Zaufaj intuicji, ale sprawdzaj fakty. Odpoczynek na łonie natury będzie wyjątkowo regenerujący.

BLIŹNIĘTA 22.05-20.06

Zapowiada się dynamiczny czas – dużo rozmów, wiadomości, a nawet wyjazdów. Będziesz mieć okazję do zawarcia ciekawej znajomości, która może otworzyć przed Tobą nowe drzwi – nie tylko towarzyskie. Zmienność nastrojów będzie wyraźna, dlatego warto znaleźć punkt równowagi. Unikaj pośpiechu, zwłaszcza przy podpisywaniu dokumentów lub planowaniu długoterminowym.

RAK 21.06-22.07

Nadchodzące dni mogą obudzić w Tobie potrzebę powrotu do korzeni – odwiedziny u rodziny, wspomnienia dzieciństwa, domowe rytuały będą teraz mieć szczególne znaczenie. Nie uciekaj od emocji, ale też nie pozwól im Tobą kierować. Sprawy sercowe mogą zaskoczyć, zwłaszcza jeśli odważysz się powiedzieć głośno to, co od dawna w Tobie dojrzeło. Uważaj tylko na nadmierne idealizowanie drugiej osoby.

LEW 23.07-22.08

Aura tego okresu sprzyja Ci bardziej, niż się spodziewasz. To dobry czas, by wyjść z cienia i przypomnieć światu o swojej wartości – nie przez pychę, ale przez autentyczność. Możesz odczuć przypływ pewności siebie, który pozwoli Ci podjąć ważne decyzje zawodowe lub osobiste. Zachowaj tylko równowagę między działaniem a odpoczynkiem – organizm domaga się regeneracji.

PANNA 23.08-22.09

Przez kilka najbliższych tygodni wszystko będzie się działo wokół szczegółów. Ktoś może zarzucać Ci drobiazgowość, ale właśnie ta cecha sprawi, że unikniesz błędu, który inni popełnią. Będziesz wnikliwa, logiczna, ale i bardziej wrażliwa, niż zazwyczaj. Nie zatrac się w analizach – serce też ma swoje racje. Ciche, codzienne gesty bliskości przyniosą więcej niż wielkie słowa.

WAGA 23.09-23.10

Coś w powietrzu zaczyna Cię niepokoić – może to sygnał, że czas podjąć decyzję, której unikasz. Wahasz się między komfortem a zmianą? Twoja wewnętrzna równowaga będzie testowana. Zadbaj o atmosferę wokół siebie – harmonia otoczenia pomoże Ci lepiej funkcjonować. W relacjach uczuciowych może pojawić się okazja do głębszego porozumienia, pod warunkiem że odłożysz na bok potrzebę bycia lubianym przez wszystkich.

SKORPION 24.10-21.11

Przed Tobą intensywny emocjonalnie czas. Niewypowiedziane sprawy z przeszłości mogą powrócić – nie po to, by Cię dręczyć, lecz by ostatecznie je przepracować. Twoja lojalność i wewnętrzna siła pomogą Ci stanąć na wysokości zadania. Ktoś może Cię zaskoczyć swoim wyznaniem lub decyzją – nie oceniaj zbyt szybko. Zadbaj o przestrzeń dla siebie, szczególnie w sferze psychicznej.

STRZELEC 22.11-21.12

Wiele się wydarzy – ale nie wszystko od razu zrozumiesz. Świat przyciąga Cię, jak zwykle, dalekimi horyzontami i nowymi pomysłami, jednak tym razem warto też spojrzeć pod nogi. Rozproszenie może sprawić, że coś ważnego przeoczysz. Spotkania z ludźmi z innych środowisk będą inspirujące – ale też pouczające. W uczuciach możliwy jest niespodziewany zwrot, zwłaszcza jeśli ktoś dotąd milczał.

SUDOKU

Smacznego!

8	7	6						
4			6		5			8
		9	8		2			7
7				3				
				5			7	
					7	2	1	
		3					5	
9						8		1
	8						2	

4		5					3	
	8	6	1				9	
	9				6			
	6							
		9				8		
1							5	
6	1	2		3			4	
		4		7				
	7				5			

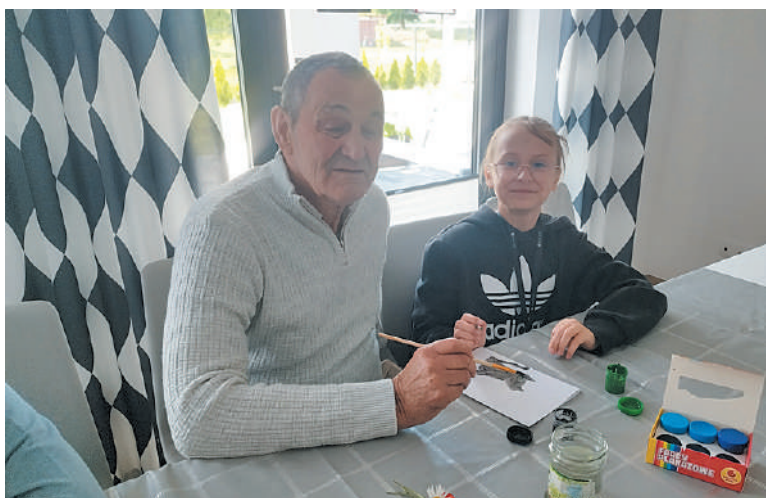
KRZYŻÓWKI

Tkanina dekoracyjna (anagram: barka)				Mieszkanca Lagos				▼	Max, niemiecki dadaista	▼	Skala osadowa	Rowe-rowe „taxi”	▼	Z piekła rodem	Drzewo parkowe żywotnik
►							9				Karny lub różny	►			
Finan-sista															Drapież-na ryba; miek-tawka
Życiorys	►			25								18			
►							19				Ojczyzna	►			
											Łódź Noego	▼			
Kuchenny mebel										Choroba płuc	►				
Strona monety	►			17		14						15			5
Chodnik w kopalni	►												Uszczerek		Łapie bezparis-kie psy
								4							12
Okres upałów	Starogrecki rynek			20		Ojczyzna Odysa		1	Silacz z „Quo vadis”	Siatka na ryby	►				
										Packa					
►											7		... Astaire		Imię Guinnessa, aktora
														16	
Instru-ment Santany	►			22								Strój wieczoro-owy	►		
►						Serpenty-na z drutu	►								
Narkoty-czny krzew		Biały, to rzadkość	►									Służył do narkozy	►		
										21			23		8
Werset z Koranu	►					Słodko-wodna ryba	►								
				13				3				24			11

Ikrzysko		Król Franków i cesarz rzym.	Dochody członka rodu władcy	Rzednie nieśmia-łym		Płyńie przez Pińczów		Opera Moniuszki	Owoc lub pocisk
Podziałka na mapie					17			Ryba gotowa do tarła; tarlak	
Kielbasa z mięsa oślego		11				Bokser-ska arena			
Grzyb z klasy workowców			6	18	5			Działanie arytmetyczne	8
Ogrodo-wy domek		15			14	Rzeka w Bydgoszczy Tralka			
Egzoty-czne pnące					Kuzyn żubra Drwina		2	23	
7		20		Jej godłem liść klonu					
Port w Iraku	Tytułowa w książce		Ramiona ośmior-nicy	Afisz Waluta tracka	1				
"omyłek" Szekspira		25		19	13	Część Tour de France	Zakręcone u barana	12	Dawna nazwa jamnika
Rośnie przy brzegach wód		Orzeł przedni	Anons Niska wierzbą			3			
			22	10	Tysiąc kilogramów				20
Kale-basa					Iluzjo-nista				
Okrada sejfy		9							
		4		16	21	Wyżel albo ogar		24	

Aktywni seniorzy w Wąpielsku

GMINA WĄPIELSK ▶ Spotkanie seniorów z Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Wąpielsku z dziećmi na warsztatach plastycznych, stolarskich i ceramicznych to kolejne części dwumiesięcznego projektu zatytułowanego „Do serca przytul kota”



Najpierw w połowie czerwca seniorzy z Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Wąpielsku oraz grupa chętnych uczniów uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Wąpielsku uczestniczyli w warsztatach plastycznych, na których wykonali piękne kartki z motywem kotków. Dodatkowo była prowadzona nauka udzielania pierwszej pomocy – instruktaż przeprowadził druh Grzegorz Dzierżyński z OSP Wąpielsk.

Seniorzy i dzieci mieli możliwość przećwiczenia na fantomach zasady udzielania pierwszej pomocy. Później, w czasie kolejnych warsztatów stolarskich i pod czujnym okiem Dariusza Więczkowskiego, została wykonana duża drewniana buda dla kotów. Ten domek dla zwierząt już stanął w pobliżu budynku Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego i z pewnością długo będzie służył zwierzętom. Zwieńczeniem działań projektowych były warsz-



taty ceramiczne w Pracowni Ceramicznej „Melerart” w Wąpielsku. W czasie kreatywnych warsztatów ceramicznych grupa dzieci i seniorzy wykonali gliniane miseczki z motywem kotków. Spotkaniu w pracowni Karoliny Meler towarzyszyło wspólne ognisko.

Te trzy warsztaty: plastyczne, stolarskie i ceramiczne to kolejne elementy dwumiesięcznego projektu realizowanego przez grupę nieformalną z Wąpielska o nazwie „Razem dla Zwierząt”. Członkowie

tej grupy w lutym napisali wniosek i pozyskali dotację w ramach konkursu „Inicjuj z FIO 4.0” – edycja 2025. Wyłoniony w konkursie projekt zatytułowany „Do serca przytul kota” trwał dwa miesiące i był skierowany do mieszkańców Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Wąpielsku oraz grupy chętnych uczniów uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Wąpielsku. W maju rozpoczęto realizację zadań projektowych. Wszystkie warsztaty, w których

mieli możliwość uczestniczenia dzieci i seniorzy, to wspólny i kreatywnie spędzony czas. Z pewnością wspólne chwile na długo pozostaną w pamięci.

Zadanie publiczne-projekt „Do serca przytul kota” sfinansowane jest ze środków Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

(ak), fot. SP Wąpielsk

Golub-Dobrzyń

Wszystko dla dzieci

Dom Kultury w Golubiu-Dobrzyniu tradycyjnie zorganizował miejski dzień dziecka. Jego pierwsza odsłona odbyła się na początku czerwca. Druga część miała miejsce w sobotę (21 czerwca) przy hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Golubiu-Dobrzyniu.



Dla najmłodszych czekało wesołe miasteczko z licznymi atrakcjami oraz punktami zabaw i informacji, które przygotowali policjanci z Komendy Policji w Golubiu-Dobrzyniu, strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu, ratownicy medyczni z Zespołu Ratownictwa Medycznego Szpi-

tala Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu, harcerze z Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Golubiu-Dobrzyniu, bibliotekarki z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Golubiu-Dobrzyniu, sportowcy z Golubsko-Dobrzyńskiego Klubu Karate Kyokushin.

Dzień dziecka wsparły lokalne firmy i instytucje: Spół-

dzielnia Mieszkaniowa w Golubiu-Dobrzyniu, Miejski Ośrodek Polityki Społecznej w Golubiu-Dobrzyniu, Miejska Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Firma Agrolok, Firma Hetman, Firma GraMar, Firma PHU Agro-Pol, Dariusz Stachowski.

(Szyw)
fot. DK

Rypin

Wakacje z biblioteką

Jeszcze do piątku 27 czerwca można zapisywać dzieci w wieku 6-12 lat na wakacyjne bezpłatne zajęcia organizowane przez oddział dziecięcy i filię nr 2 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rypinie.



Zajęcia odbędą się 30 czerwca oraz 2 i 4 lipca w godz. 10.00-13.00. W programie znajdą się gry i zabawy w wakacyjnej oprawie, obserwowanie Słońca przez teleskop, tworzenie obrotowych map nieba oraz seans filmowy w centrali księżnicy. Warsztaty „Kosmiczna wyprawa” poprowadzi Małgorzata Gołębiewska.

Uczestnicy dowiedzą się na nich czy jest życie na innych planetach, ile byśmy na nich ważyli czy ile lat żyli oraz wielu innych pozaziemskich ciekawostek.

Na zajęcia można zapisać dziecko telefonicznie pod nr 54 280 52 32 lub bezpośrednio w bibliotece.

Tekst i fot. (jd)

DOBRZE TO WIEDZIEĆ

Renta wdowia. Jest milion wniosków!

– Choć wypłaty renty wdowiej ruszą dopiero z początkiem lipca, do wszystkich organów emerytalno-rentowych wpłynęło już ponad milion wniosków o świadczenie – ogłosiła ministra pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk podczas briefingu prasowego zorganizowanego w klubie seniora z okazji przypadającego 23 czerwca Dnia Wdów. Do samego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych złożono ponad 930 tys. wniosków. Jeszcze tego nie zrobiłeś? Nie zwlekaj, to proste!

Wypłaty od 1 lipca

Nawet co piąta osoba powyżej 65. roku życia w Polsce zagrożona jest ubóstwem. Renta wdowia to nowe świadczenie dla osób, które po śmierci małżonka mierzą się nie tylko ze stratą emocjonalną, ale i większymi kosztami życia, dotychczas dzielonymi na dwoje. Podczas poniedziałkowego briefingu prasowego w Bielańskim Centrum Wsparcia Seniora w Warszawie ministra pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk ogłosiła, że do tej pory do wszystkich organów emerytalno-rentowych wpłynęło już ponad milion wniosków o rentę wdowią. Przypomniała, że wypłaty nowego świadczenia ruszą 1 lipca.

Połączenie obu świadczeń

Renta wdowia pozwoli na łączenie własnej emerytury czy renty z częścią renty rodzinnej po zmarłym współmałżonku – albo pozwoli łączyć całą rentę rodzinną po zmarłym małżonku z częścią swojego własnego świadczenia. – To, w którą stronę łączenie będzie działało, zależy wyłącznie od tego, co bardziej opłaca się seniorowi lub seniorce – mówiła podczas briefingu ministra pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Szefowa MRPiPS skierowała też słowa podziękowania do wszystkich – dzieci, wnuków, sąsiadów, którzy pomagają seniorom i seniorkom wypełniać wnioski o rentę wdowią.

Jak złożyć wniosek o rentę wdowią?

Wniosek można złożyć przez PUE ZUS, na piśmie za pośrednictwem poczty lub w placówce ZUS (a także ustnie do protokołu w placówce ZUS). Potrzebujący pomocy mogą skorzystać z pomocy pracowników ZUS. Organizowane są także tzw. mobilne punkty wsparcia (np. w urzędach/OPS w miejscowościach, w których nie ma placówek ZUS). Więcej informacji można uzyskać w placówkach ZUS oraz kontaktując się z infolinią ZUS. Na stronie www.zus.pl zamieszczono ankietę, dzięki której można sprawdzić, czy jest się uprawnionym do renty wdowiej. Dostępny jest kalkulator, który pomoże w wyliczeniu szacunkowej kwoty renty wdowiej. Osoby ubezpieczone np. w KRUS, Wojskowe Biuro Emerytalne itd., muszą skierować się do odpowiednich instytucji emerytalnych, gdzie będą mogły zawnioskować o rentę wdowią.

Ile wyniesie renta wdowia?

Dzięki nowym rozwiązaniom wdowy i wdowcy będą mogli pobierać swoją emeryturę oraz powiększyć ją o część renty rodzinnej po zmarłym małżonku lub pobierać rentę rodzinną wraz z częścią swojej emerytury. Regulacje zakładają wypłatę części drugiego świadczenia: w wysokości 15 proc. w okresie od 1.07.2025 r. do 31.12.2026 r.; w wysokości 25 proc. od 1.01.2027 r. Maksymalna wysokość pobieranych świadczeń to trzykrotność minimalnej emerytury. Jakie warunki należy spełnić, by otrzymać rentę wdowią? Warunki uzyskania renty wdowiej: osiągnięcie wieku emerytalnego, wspólność małżeńska do dnia śmierci, nabycie prawa do renty rodzinnej nie wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego, niepozostawanie w związku małżeńskim.

Ważne terminy!

Nabór wniosków o rentę wdowią rozpoczął się 1 stycznia br. Wypłaty ruszą 1 lipca 2025 r. Prawo do renty wdowiej ZUS (lub inny organ rentowy) przyzna od miesiąca, w którym złożony został wniosek – ale nie wcześniej niż od 1 lipca 2025 roku. W przypadku wniosków złożonych do 31 lipca 2025 roku prawo do świadczenia łącznie z rentą rodzinną będzie przysługiwało od 1 lipca 2025 roku.

➤ 26 czerwca

1295 – Przemysław II został koronowany w Gnieźnie na króla Polski. Od tego dnia orzeł biały jest symbolem Polski.

1971 – O godz. 19:50 piorun uderzył w magazyn ropy naftowej rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach. Po godz 1:00 nastąpił wyrzut płonącej ropy, w wyniku którego zginęło 37 strażaków i osób biorących udział w akcji. Pożar ugaszono po ponad 70 godzinach.

1972 - FSO rozpoczęła produkcję modelu Syrena 105.

➤ 27 czerwca

1581 – I wojna polsko-rosyjska: 30-tysięczna armia moskiewsko-tatarska spaliła kilkaset domów na przedmieściach Mohylewa, jednak 200 husarzy z roty Marcina Kazanowskiego zaatakowało oblegających i powstrzymywało dalszy atak, a następnie, po przybyciu odsieczy w postaci roty Temruka Szymkowicza i roty porucznika Halibeka, wyparła spod miasta.

1920 - W Warszawie utworzono Polski Związek Towarzystw Kolarskich (obecnie Polski Związek Kolarski).

1950 – Sejm Ustawodawczy uchwalił Kodeks rodzinny, w którym m.in. obniżono wiek pełnoletniości z 21 do 18 lat.

➤ 28 czerwca

1794 - Insurekcja kościuszkowska: mieszkańcy Warszawy wtargnęli do więzień skąd wywlekli i dokonali samosądów na pozostałych przy życiu przywódcach konfederacji targowickiej i osobach posądzanych o zdradę

1946 – Wprowadzono podział administracyjny na 14 województw i miasta wydzielone: Łódź i Warszawę.

1956 – W Poznaniu doszło do protestów robotniczych znanych jako „Poznański Czerwiec”, krwawo stłumionych przez wojsko i milicję.

➤ 29 czerwca

1881 - Sudański kaznodzieja Muhammad Ahmad Ibn Abd Allah przybrał samowolnie tytuł Mahdiego i wzniecił pierwsze w Afryce zakończone sukcesem powstanie przeciwko europejskim kolonizatorom.

1939 - W Warszawie odsłonięto Pomnik Syreny.

1991 – Warszawska FSO zakończyła produkcję Fiata 125p.

➤ 30 czerwca

1587 – Po śmierci króla Stefana Batorego rozpoczęła się wolna elekcja w podwarszawskiej Woli, w wyniku której nowym królem został Zygmunt III Waza.

1893 – W kopalni Jägersfontein w dzisiejszej Republice Południowej Afryki znaleziono diament Excelsior o masie 995,2 karata.

1996 – Zaprzeszono całkowicie eksploatacji złoża w kopalni soli w Wieliczce.

➤ 1 lipca

1569 – Zaprzysiężono unię polsko-litewską, powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów. Polska i Litwa stały się jednym państwem ze wspólnym Sejmem i Senatem.

1656 – Potop szwedzki: polskie wojska koronne i masy chłopskie odbiły po oblężeniu Warszawę z rąk szwedzkich.

1926 – Oliwa została przyłączona do Gdańska.

➤ 2 lipca

1465 – Wojna trzynastoletnia: elbląski desant pod dowództwem Jana Skalskiego zniszczył stocznie pod Starym Miastem Królewcem, uniemożliwiając krzyżakom odbudowę floty aż do końca wojny.

1658 – Potop szwedzki: rozpoczęło się oblężenie zajętego przez Szwedów Torunia.

1959 – Minister zdrowia wydał rozporządzenie o wprowadzeniu książeczek zdrowia dziecka.

➤ 3 lipca

1410 – Wielka wojna z zakonem krzyżackim: pod Czerwińskiem wojska polskie króla Władysława II Jagiełły przeprawiły się po moście pontonowym przez Wisłę, aby następnie połączyć się z wojskami litewskimi i ruszyć na państwo zakonne.

1893 – W Nowym Sączu powstał Związek Stronnictwa Chłopskiego, pierwsza polityczna organizacja chłopska w Europie.

1928 – W Londynie przeprowadzono pierwszą transmisję telewizyjną w kolorze.

➤ 4 lipca

1776 – Obradujący w Filadelfii II Kongres Kontynentalny uchwalił Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

1890 – W Krypcie Wieszczów Narodowych na Wawelu odbył się ponowny pogrzeb sprowadzonych z Paryża szczątków Adama Mickiewicza.

1982 – Reprezentacja Polski, po bezbramkowym remisie z ZSRR, awansowała do półfinału XII Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Hiszpanii.

➤ 5 lipca

1687 – Isaac Newton opublikował dzieło Philosophiae naturalis principia mathematica, w którym opisał odkryte przez siebie zasady dynamiki oraz prawo powszechnego ciążenia

1844 – Powstanie tkaczy śląskich: w Bielawie 3 tys. tkaczy wdarło się na teren zakładów Christiana Gotloba Dieriga oraz do jego domu. W wyniku interwencji wojska zginęło 11 osób, a 24 zostały ranne.

1900 – Rozpoczęło działalność obserwatorium meteorologiczne na Śnieżce.

➤ 6 lipca

1883 – Rozpoczęto wydobywanie w KWK „Śląsk” w Chropaczowie.

1885 – Francuski chemik i biolog Louis Pasteur przeprowadził pomyślny test szczepionki przeciwko wściekliznie na pogryzionym przez chorego psa 9-letnim Josephie Meisterze.

1974 – Polska zajęła 3. miejsce na rozgrywanych w RFN X Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej, pokonując w Monachium Brazylię 1:0.

2003 - Z radioteleskopu Eupatoria RT-70 na Krymie wyemitowano sygnały z wiadomościami dla potencjalnych cywilizacji pozaziemskich w kierunku pięciu układów planetarnych. Do najbliższego układu HIP 4872 sygnał dotrze w kwietniu 2036 roku.

➤ 7 lipca

1572 – W Knyszynie zmarł bezpotomnie król Polski i wielki książę litewski Zygmunt II August, co oznaczało wymarcie linii męskiej polskiej gałęzi dynastii Jagiellonów.

1957 – 16-letni Pelé zadebiutował w drużynie narodowej Brazylii, strzelając gola w rozegranym w Rio de Janeiro meczu z Argentyną (1:2).

1997 – Nysa Kłodzka załapała Kłodzko, dając początek powodzi tysiąclecia w południowej i zachodniej Polsce.

➤ 8 lipca

1497 – Vasco da Gama wyruszył z portu w Lizbonie w poszukiwaniu drogi morskiej do Indii.

1896 – We Lwowie zakończono prace nad uważaną za największy obraz o tematyce religijnej na świecie panoramą malarską Golgota autorstwa Jana Styki, Tadeusza Popiela i Zygmunta Rozwadowskiego.

1980 – Rozpoczął się strajk w świdnickich zakładach WSK, zapoczątkujący falę strajków i przemiany polityczne w kraju.

➤ 9 lipca

1734 – Wojna o sukcesję polską: wojska rosyjskie wkroczyły do Gdańska, który skapitulował 30 czerwca, po 4-miesięcznym oblężeniu.

1941 - Internowany przez władze francuskie w Konakry (Gwinea) polski statek pasażerski „Pułaski” uciekł z portu pod ostrzałem baterii nabrzeżnych.

1958 – W Lituya Bay na Alasce wystąpiło największe odnotowane tsunami. Fala powstała w wyniku osunięcia ziemi do zatoki osiągnęła wysokość 524 m.

Zwiedzili Półwysep Helski

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Wycieczka seniorów – słuchaczy UTW w Dobrzyniu nad Wisłą odbyła się w dniach 7-8.06.2025 r. Celem wyjazdu był przede wszystkim Hel

Seniorzy zwiedzali Cypel Hel-ski, gdzie zaczyna się symboliczny początek Polski, który wyznacza usypany z kamieni Kopiec Kaszubów. Jednak w programie zwiedzania znalazły się jeszcze inne perełki Półwyspu Helskiego. Między innymi Muzeum Helu i Muzeum Obrony Wybrzeża, a więc kompleks muzealny, który dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń.

– Oprócz tego, że była to wspaniała lekcja historii, dowiedzieliśmy się również jak wyglądała obrona polskiego wybrzeża oraz zobaczyliśmy największą armatę z czasów II wojny światowej. Fokarium, jedna z najpopularniejszych atrakcji turystycznych,



to kolejny punkt naszej wyprawy. Dużą atrakcją była dla nas także najdłuższa rzeźba świata wpisana do Księgi Rekordów Guinnessa.

Wykonana jest z jednego kawałka drewna (dł. 14,37m) i przedstawia bohaterów wierszyka J. Tuwima pt. "Rzepka" – informuje Jadwiga

Grudzińska.

Oprócz Helu na Półwyspie Helskim odwiedzili urokliwe, turystyczne miejscowości takie

jak Władysławowo, Jastarnia czy Jurata. Nie dla wszystkich seniorów wyjazd byłby możliwy, gdyby nie dotacja na realizację zadania publicznego od Powiatu Lipnowskiego w zakresie turystyki i krajoznawstwa.

– Za przyznaną dotację w kwocie 4.000,00 zł składamy serdeczne podziękowanie zarządowi powiatu, na czele ze starostą Krzysztofem Baranowskim. Odwiedziny wspaniałego „krańca Polski”, jakim jest Półwysep Hel-ski, były dla naszych słuchaczy UTW nie tylko rozrywką, ale także patriotycznym weekendem, który na długo zapamiętamy. Dziękujemy – dodaje Jadwiga Grudzińska.

(ak), fot. nadesłane



Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Poseł obdarował przedszkolaków

Radosne obchody dnia dziecka z wyjątkowymi gośćmi i prezentami od posła Piotra Kowala.



Z okazji 1 czerwca wszystkie oddziały przedszkolne działające przy szkołach podstawowych na

terenie gminy Dobrzyń nad Wisłą otrzymały wyjątkowe upominki od posła na Sejm RP Piotra Kowa-

ła. Boxy z niespodziankami trafiły do przedszkolaków uczęszczających do: Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Dyblinie, Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Dobrzyniu nad Wisłą, Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów w Chalinie.

Prezenty w imieniu posła przekazali: dyrektor biura Katarzyna Markowska oraz asystent Filip Komorowski. Dodatkowo poseł Piotr Kowal wsparł organizację rodzinnego pikniku w Wielgim. Katarzyna Markowska wręczyła najmłodszym uczniom prezenty nawiązujące do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz zaprosiła dzieci i wychowawców do przyjazdu do Sejmu, aby poznać bliżej pracę parlamentarzysty. Dzieci były zachwycone!

(ak), fot. nadesłane



USC zamiast kościoła

XX WIEK ▶ Jedną z pierwszych zmian w Polsce po II wojnie światowej było wprowadzenie ślubów cywilnych i rozwodów. Działo się to przy rozdarciu społeczeństwa na dwa obozy



W przedwojennej Polsce istniały cztery różne systemy dotyczące ślubów i rozwodów. Było to następstwo rozbiorów i różnych podejść do prawa. Na ziemiach, które należały do byłego zaboru pruskiego, małżeństwo było traktowane jako związek zawarty przed urzędnikiem. Rozwody były dopusz-

czalne.

Na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego obowiązywało prawo sprzed 100 lat - kodeks z 1836 roku. Małżeństwo było ściśle powiązane z wyznaniem. Osoby bezwyznaniowe, czyli ateści w teorii nie mogli więc zawierać małżeństw. W byłym zaborze austriackim małżeń-

stwo miało charakter mieszany. Liczył się kościół, ale dopuszczano także rozwody, z wyjątkiem katolików.

W 1918 roku Polki zyskały prawo do głosowania w wyborach, ale dopiero trzy lata później weszła w życie ustawa, która dawała im możliwość dysponowania swoim majątkiem w małżeństwie. W 1929 roku profesor Karol Lutostański opracował dla rządu gotowy projekt prawa, które wprowadzało śluby cywilne. Rząd nie zaryzykował jednak jego wprowadzenia. Obawiał się wpływów kościoła, a w latach 30. zaczął współpracować z kościołem ściślej.

Gdy skończyła się II wojna światowa, kraj znalazł się pod rządami komunistów. Ich celem był wyeliminowanie wpływów kościoła, a jedną z dróg było zniszczenie małżeństw wyzna-

niowych. W 1945 roku toczyła się akcja propagująca śluby cywilne. Argumentowano, że ten rodzaj związku jest już obecny na całym świecie i nigdzie nie spowodował upadku moralnego. Podobnie odnoszono się do rozwodów. Rozwody przed wojną były formalnie niemożliwe, ale bogatsi ludzie znajdowali kilka dróg obejścia prawa. Pierwszym było unieważnienie małżeństwa przez Watykan. Istniała grupa prawników przy kuriach, którzy specjalizowali się w znajdowaniu kruczków umożliwiających rozwód.

Ci z chudszy portfelem mogli w celu rozwodu zmienić wyznanie. Specjalizował się w tym kościół ewangelicki w Wilnie. To tam można było za opłatą uzyskać rozwód oraz ponowny ślub. Władze miały słuszną w tym, że rozwody

przydawały się w kraju wstrząśniętym wojną. Rodziny rozdzielały się, ludzie zmieniali diametralnie pod wpływem traum. Dochodziło także do wielu aktów niewierności spowodowanych czasem brakiem wiedzy o losie małżonka. Ostatecznie zdecydowano o wprowadzeniu ślubów cywilnych, ale nie zabroniono także ślubu kościelnego. W efekcie przez kilka dekad najpierw małżonkowie udawali się do urzędu, a następnie do kościoła.

Pierwszy ślub cywilny w powojennej Polsce zawarł urzędnik oraz nauczycielka z Lublina. Działo się to 2 stycznia 1946 roku. Trzy dni później wyselekcjonowana para z Warszawy stanęła w urzędzie stanu cywilnego i otrzymała za to nawet przydział na mieszkanie.

(pw)

XIX wiek

Migrancki szlak

Nasza wschodnia granica jest obecnie miejscem działania przewoźników, którzy transportują nielegalnych migrantów przez nasz kraj do Niemiec. Dość ciekawe jest to, że pod koniec XIX wieku nasze ziemie pełne były osób, które eskortowały wychodźców z Polski do Ameryki. Świadczy o tym historia gołubskiego kupca Wollenberga.

W styczniu 1892 roku na dworcu w Toruniu aresztowano gołubskiego kupca Wollenberga. Przyjechał on do Torunia w towarzystwie dziesięciorga dorosłych i czwórki dzieci. Byli to Polacy, którzy pragnęli dostać się do Ameryki. Wollenberg był znany już policjantom niemieckim jako tajny agent emigracyjny.

Wollenberg zbierał chętnych do emigracji, namawiał,

ludził nowym, lepszym życiem. Jego zadaniem było przetransportowanie migrantów do Berlina. Tam przejmowali ich dalsi agenci z Bremy. Pobierał prowizję od głowy. Nie było dnia, by w Toruniu na dworcu nie aresztowano kolejnych Polaków uciekających do nowego świata. Politycy niemieccy w tamtym czasie dostrzegali kłopot. Z jednej strony chcieli się pozbyć Polaków, ale wiedzieli jaka może

być przyszłość:

- Będą Prusy Zachodnie takim tranzytowym szlakiem, po którym będą deptały tysiące i tysiące robotników. A my nie będziemy mieli kim zasiać ni sprzątnąć - czytamy w wystąpieniu polityka w parlamencie pruskim. Był to jednak głos odosobniony. Fala migracji narastała i szczyt osiągnęła w pierwszych latach XX wieku.

(pw)

XX wiek

Życie za dzwon

Ostatnie miesiące I wojny światowej w powiecie lipnowskim przynosiły coraz większe obciążenia, które nakładały na nich władze niemieckie. Wśród rzeczy, które rekwirowano, były m. in. dzwony kościelne.

Podczas I wojny światowej powiat lipnowski znalazł się pod niemiecką okupacją. Gdy w 1918 roku wojna powoli kończyła się, Niemcy byli już gospodarczo i politycznie wyczerpane. Brakowało wszystkiego, w tym metali na produkcję sprzętu wojskowego. W powiecie lipnowskim narzekano na „rozbestwienie żołnierzy, a zwłaszcza żandarmów”. Rolnicy

byli ogołacani z zapasów. Władze przedstawiały nierealne do wykonania żądania. Zamykano działania straży pożarnych oraz konfiskowano dzwony.

W kilkunastu parafiach w powiecie lipnowskim znaleźli się ludzie, którzy zdjęli dzwony i ukrywali je przed rekwizycją. Niestety w większości przypadków po aresztowaniu przyzna-

wali się, gdzie ukryli zabytki. Najbardziej jaskrawy był przykład z Dobrzejewic, gdzie żandarmi chcieli aresztować gospodarza Rybickiego, który także zdjął dzwon. Mężczyzna został zastrzelony w czasie ucieczki. Rozkaz rekwirowania dzwonów wprowadzono 1 marca 1917 roku. Doprowadził do utraty wielu cennych zabytków.

(pw)

XX wiek

Sanacja... moralna

Po zamachu majowym powoli przewagę w kraju zaczęli zdobywać zwolennicy Józefa Piłsudskiego. Sami siebie nazwali sanatorami, czyli „odnowicielami”.

Jednym z celów rządu w Warszawie było zniwelowanie wpływów endecji, czyli prawicy na Pomorzu. Początek lat 30. to także przedostawanie się do bardzo konserwatywnej Polski zwyczajów rodem z zachodu. Czym była ta moralna sanacja Wąbrzeźna? Oto kilka przykładów.

Wielkie niezadowolenie wąbrzeskich prawicowców wzbudzały działania dyrekcji gimnazjum. W Boże Ciało 1932 roku dyrektor tej placówki zarządził rozdanie świadectw dojrzałości. Był to policzek wymierzony w endeków, którzy musieli w tym samym czasie przebywać na procesji. Przy gimnazjum działało także Towarzystwo Krajowawcze. Z pozoru nic nadzwyczajnego, ale problem narodził się, gdy uczyniono je koedukacyjnym. Chłopcy i dziewczyny mieli razem chodzić lub jeździć na wycieczki. Co w tym złego, można zapytać.

Oto odpowiedź zatroskanego mieszkańca Wąbrzeźna opublikowana na łamach prawicowego czasopisma „Pielgrzym”: - On i ona jadą na jednym rowerze - zwraca uwagę piszący - a że słodki to ciężar nie pozwala podążać razem z drugimi, jedzie się

osobno. Czy to nie idealne stosunekczki?

W niedziele odbywały się także zebrania tzw. opieki rodzicielskiej przy szkole powszechnej. Chodziło o wypracowanie wspólnego frontu rodziców i nauczycieli w procesie nauczania. I tu nie obywało się bez wystąpień ludzi o endeckich poglądach, którzy nie mogli przestawić się na nowe trendy.

- Wy Panowie wychowujecie nas na bolszewików i komunistów - miał rzec jeden z gości zebrania opieki rodzicielskiej w 1932 roku. Była to aluzja do organizowania tych spotkań w niedziele. Bardzo zabawnie brzmi inna wypowiedź zatroskanego matki, której syn przystąpił do harcerstwa:

- Odkąd syn wstąpił do harcerzy, nie słyszę od niego nic jak pieśni o dziewczynach - żaliła się matka.

W urzędach trwało zastępowanie rodowitych Pomorzan ludnością, która przybywała do Wąbrzeźna z innych terenów kraju. Mogło to powodować słuszną złość miejscowych, a walka między endecją, a sanacją trwała prawie do wybuchu II wojny światowej.

(pw)

Wybory króla Polski

ŚREDNIOWIECZE ▶ Pierwsza wolna elekcja w Polsce odbyła się w 1573 roku we wsi Kamion pod Warszawą, rok po bezpotomnej śmierci ostatniego z Jagiellonów – Zygmunta II Augusta. Później ustalono stałe miejsce, w którym odbywała się elekcja – była to wieś Wola pod Warszawą

Jednak w 1733 roku na polach wsi Kamion odbyła się jeszcze jedna elekcja, w trakcie której na króla wybrano Augusta III Sasa. Monarchia polska, elekcyjna od 1572 roku, za panowania królów z dynastii Wazów nabrała charakteru monarchii dziedziczno-elekcyjnej. Od zawarcia unii lubelskiej (1569) każdy nowo koronowany król Polski zostawał władcą Litwy z urzędu i nigdy nie był podnoszony na Wielkie Księstwo Litewskie.

Pierwsza udokumentowana elekcja na tron Polski odbyła się w roku 1386, a osobą która została wybrana na władcę ówczesnego państwa polskiego był Władysław Jagiełło. Król Zygmunt I Stary wydał dwa statuty w latach 1530 i 1538, którymi ustanowił raz na zawsze elekcję viritim. Na elekcję mógł przybyć każdy kto by chciał (unusquisque qui vellet) a elekcja ma być wolna (electio Regis libera). Ostatni król z dynastii Jagiellonów – Zygmunt II August zmarł 7 lipca 1572 roku. Otwierało to nowy okres w dziejach monarchii w Rzeczypospolitej – w Polsce nastąpiło bezkrólewie.

Wygaśnięcie rodu Jagiellonów i związany z tym kryzys dynastyczny stał się testem

trwałości państwa szlacheckiego. Obawiano się, że przedłużający się okres braku monarchy może źle wpłynąć na całą Rzeczpospolitą, a może nawet doprowadzić do jej upadku. Choć wielu możliwych liczyło się z możliwością wygaśnięcia dynastii, nie istniały żadne ustalone metody postępowania w takiej sytuacji. Bezkrólewie stało się jednak rzeczywistością. W tej sytuacji szlachta podjęła próbę rozwiązania problemu bezkrólewia. Chodziło nie tylko o rozważenie kandydatów na nowego władcę, ale też o ustalenie sposobu jego wyboru, a także stworzenie takich mechanizmów, które gwarantowałyby, że nowy król nie naruszy zasad „złotej wolności”.

Szlachta musiała przygotować umowę, dzięki której nie utraciłaby swoich wielkich przywilejów, a przy okazji zdołałaby zyskać pewne dodatkowe korzyści. Chodziło także o ochronę osiągnięć Rzeczypospolitej Obojga Narodów, takich jak tolerancja wyznaniowa, a także zabezpieczenie kraju na wypadek samowolnych decyzji króla czy konieczności prowadzenia wojny. W końcu jednak, pomimo lekkich sporów między szlachtą, magnatami

i duchowieństwem, znaleziono porozumienie. Postanowiono, że do czasu wyboru następnego króla będą obowiązywać następujące ustalenia: osobą sprawującą naczelną władzę będzie na czas bezkrólewia prymas Jakub Uchański (tzw. Interrex); konfederacje (kaptury) szlacheckie przejmą władzę w terenie (np. w województwach); pokój religijny na terenie kraju zapewni tzw. konfederacja warszawska, uchwalona na początku 1573 roku.

Lecz najważniejszym wynikiem tego porozumienia między szlachtą było ustalenie, iż wybór na króla będzie się odbywał przez elekcję, której ostateczną formę ustalono na sejmie konwokacyjnym w 1573. Wybory miały być powszechne w obrębie stanu szlacheckiego (viritim, czyli „mąż w męża”). Inicjatorami pomysłu elekcji w systemie viritim była szlachta małopolska, a dokładniej: wojewoda sandomierski Piotr Zborowski, wojewoda krakowski Jan Firlej oraz kasztelan lubelski Stanisław Słupecki. Mieli oni „swojego człowieka” w sejmie – był to Jan Zamoyski (który został później wielkim kanclerzem koronnym i hetmanem), który ze wszystkich

sił próbował przełamać ten system elekcji. I rzeczywiście mu się udało, dzięki poparciu tego pomysłu także przez duchowieństwo, które było zaniepokojone dużą liczbą protestantów zasiadających w senacie.

Od tej pory wybieranie monarchy nazywało się wolną elekcją, i w istocie była ona wolna, mógł w niej uczestniczyć każdy szlachcic, a nie tak jak w przeszłości tylko członkowie sejmiku. Pierwsza wolna elekcja zgromadziła rekordowo dużo szlachty (40-50 tys.), na następne nie przyjeżdżało już tak wielu głosujących. Na drugiej wolnej elekcji, która odbyła się w 1575 roku w porównaniu do pierwszej stawiało się tylko 12 tys. osób (z Prus Królewskich przybyły zaledwie 2 osoby). Na elekcję 1668 roku przybyło pieszko aż 2 tysiące Mazurów – biednej szlachty mazowieckiej nie stać było na konie, a do Warszawy mieli blisko.

Wolna elekcja była systemem, który osłabiał władzę króla. Stawała się powodem do kłótni między głosującymi województwami (spory o kandydatów do tronu), a przede wszystkim dawała możliwość ingerowania obcym dynastiom w sprawy państwa polsko-li-

tewskiego. Projekt reformy elekcji w 1589 roku został odrzucony, podobnie choć z innych przyczyn kolejny w latach 1661–1662.

Konstytucja 3 maja z uwagi na doznane klęski bezkrólewiołów peryodycznie rząd wywracających wprowadzała tron elekcyjnym przez familie, uznając elektora saskiego Fryderyka Augusta za następcę Poniatowskiego, wobec braku męskich potomków elektora następcą miał być jego zięć za zgodą stanów zgromadzonych, córce jego dobrany (...) zachowując przy narodzie prawo, żadnej preskrypcji podpadać nie mogące, wybrania do tronu drugiego domu po wygaśnięciu pierwszego (art. VII), co 25 lat miano rozważać poprawki do Konstytucji (art. VI).

Do momentu ich zniesienia przez Sejm Czteroletni w 1791 roku odbyło się 11 wolnych elekcji: Henryk Walezy, Anna Jagiellonka + Stefan Batory, Zygmunt III Waza, Władysław IV Waza, Jan II Kazimierz, Michał Korybut Wiśniowiecki, Jan III Sobieski, August II Mocny, Stanisław Leszczyński, August III Sas, Stanisław August Poniatowski.

Opr. (Szyw)

Postać

Wielki mistrz krzyżacki

O bitwie pod Grunwaldem i zmaganiach polsko-krzyżackich pisaliśmy wielokrotnie. Tym razem przybliżamy postać Wiekiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego – Ulricha von Jungingena, który poległ 15 lipca 1410 roku.



Ulrich von Jungingen urodził się ok. 1360 roku w Hohenfels w Niemczech. Nie jest znana data jego wstąpienia do zakonu, jak i data przybycia do Prus. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1383 roku, która określa go jako

prokuratora. 10 lat później został baliwem Sambii, następnie w 1396 komturem Bałg i baliwem Natangii. Od 1404 był wielkim marszałkiem zakonu. Od 1398 roku prowadził kampanie na Gotlandii celem opanowania wyspy,

a w 1404 roku negocjacje z królową duńską, Małgorzatą I.

Po śmierci swego brata, wielkiego mistrza Konrada został wybrany na jego miejsce w 1407 roku. Według Kroniki Gdańskiej, umierający Konrad V von Jungingen miał przestrzegać dostojników krzyżackich przed wyborem swego wojowniczego brata na następcę, nazywając go głupcem. Organizował powtarzające się niemal corocznie wyprawy pacyfikacyjne na Żmudź, oddaną zakonowi w 1398 roku wbrew Jagielle przez Witolda. Wspierał także Witolda w walkach o Nowogród, Księstwo Smoleńskie i przeciw Moskwie (1404, 1408), starając się podobnie jak jego poprzednik doprowadzić do zerwania unii polsko-litewskiej.

W obliczu groźby konfliktu

z Polską poczynił szereg posunięć przygotowujących państwo zakonne na wypadek wojny. Jednym z nich była rezygnacja z dalekosiężnych planów Konrada V dominacji na Bałtyku. W 1409 roku doprowadził do sprzedaży królowej Małgorzacie dopiero pozyskanej Gotlandii za cenę niższą od tej, jaką zakon zapłacił Albrechtowi Meklemburskiemu za zrzeczenie się praw do wyspy. Ulrich zdecydował się na ten krok celem skoncentrowania sił zakonu, mimo że państwa skandynawskie – choć świeżo połączone w 1397 roku unią kalmarską – jeszcze nie okrzepły po wcześniejszych wojnach oraz mimo wielkich wydatków zakonu włożonych w fortyfikację wyspy.

W maju 1409 roku wybuchło powstanie na Żmudzi inspirowa-

ne przez Witolda. W sierpniu tego samego roku zakon zaatakował i zajął ziemię dobrzyńską i Bydgoszcz, rozpoczynając wojnę polsko-krzyżacką. Po odbiciu Bydgoszczy przez wojska Jagiełły – za pośrednictwem króla czeskiego, Wacława IV – zawarto rozejm do 24 czerwca 1410 roku Ulrich zdecydował się wznowić działania wojenne z początkiem czerwca, jeszcze przed końcem rozejmu. Poległ w bitwie pod Grunwaldem 15 lipca 1410 roku, dowodząc wojskami krzyżackimi. Król Władysław Jagiełło polecił odesłać zwłoki z honorami do stolicy państwa zakonnego. Wielki mistrz został pochowany w kaplicy św. Anny na zamku krzyżackim w Malborku.

Opr. (Szyw), fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Antykwariat

Inne

Kupię stare pocztówki, zdjęcia- całe albumy, książki do 1945 roku. Zegarki nakręcane, monety. Militaria, bagnety oraz inne starocie z likwidacji mieszkań. Dojazd-Gotówka !!!
Tel. 602-719-124

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Zajeziorko świętowało dzień rodziny

GMINA KIKÓŁ ▶ Dzień rodziny w Szkole Podstawowej w Zajeziorku to dzień poświęcony wspólnej zabawie i świętowaniu znaczenia rodziny. To okazja do wspólnego spędzania czasu, uczestniczenia w zabawach, konkursach i kącikach kulinarnych

W tym roku 13 czerwca w szkole zorganizowano rodzinny turniej sportowy, w którym uczniowie mieli okazję zagrać wspólnie ze swoimi najbliższymi. Uśmiechów i miłych gestów było mnóstwo. – Dla nas jako instytucji edukacyjnej kluczowa jest tu promocja wartości rodziny i spędzania czasu z bliskimi. Wspólne świętowanie i zabawa pozwala budować pozytywne relacje. Piątkowe wydarzenie nie odbyłoby się bez zaangażowania ogromnej liczby osób, na które zawsze możemy liczyć. W tym miejscu serdecznie dziękujemy zarządowi Stowarzyszenia Na Rzecz Pełnego Rozwoju Dzieci i Młodzieży, naszej Radzie Rodziców oraz Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kikole za wsparcie finansowe. Cieszymy się, że bez względu na nasze pomysły, ich formę, zawsze dacie nam szansę



na ich realizację. W imieniu całej społeczności szkolnej ogromnie dziękujemy – mówi Małgorzata Borkowska z SP w Zajeziorku.

Na pikniku pojawiła się także burmistrz miasta i gminy Kikół

Renata Gołębiewska z zastępcą Danielem Świdurskim. Podziękowania szkoła składa także na ręce Anety Falkowskiej, dyrektor Biblioteki i Ośrodka Kultury Gminy Kikół za przygotowanie cudow-

nych i kolorowych atrakcji dla dzieci. Powiatowej Komendzie Policji w Lipnie dziękuje za przygotowanie stoiska z sprzętem, który sprawił dzieciom niesamowitą radość. – Cieszymy się, że wspólnie

możemy pokazać, jak ważna jest praca policji w kwestii budowania poczucia bezpieczeństwa w rodzinach i w społeczności lokalnej. Nie jest to koniec listy osób i instytucji, które zawsze pozytywnie odpowiadają na nasze prośby, a często i sami zgłaszają się do pomocy przy takich przedsięwzięciach. Mowa tu o Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Lipnie oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Kikole za udostępnienie sprzętów strażackich oraz niesamowity pokaz. Ochotnicza Straż Pożarna Moszczonice udostępniła nam maszynę do waty cukrowej – dodaje Borkowska.

Nie zabrakło podziękowań dla rodziców uczniów i dla Wojskowego Koła Łowieckiego 236 Żbik Toruń oraz Koła Gospodyń Wiejskich Liciszewianki.

(ak), fot. Józef Myszkowski



DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Młodzież się sprawdziła

SPORTY WALKI ▶ Wspaniały występ podopiecznych sensei Angeliki i shihan Pawła z Lipnowskiego klubu Kyokushin Karate w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin „Young Samurai” oraz Mistrzostwach Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Inowrocławiu

Impreza z udziałem 325 zawodników z całej Polski. Zawody rozegrane zostały w konkurencji kumite (walki). Tym razem trenerzy postawili na zawodników głównie z grup początkujących i okazuje się, że wybór był trafny. LKKK reprezentowało 12 zawodników, zdobywając 10 medali: 5 srebrnych i 5 brązowych.

– Należy zauważyć, że nasz klub reprezentowały głównie dziewczęta! Większość naszych wojowników po raz pierwszy stanęło na macie, tocząc swoje pierwsze walki – mówi Paweł Olszewski z LKKK.

Srebrne medale zdobyli: Maja Górczyńska (11 lat - 40 kg),



Natalia Borkowska (12 lat + 45 kg), Natalia Kwiatkowska (12 lat - 45 kg), Wiktoria Deduńska (14

lat + 55 kg), Maciej Belczyński (13 lat - 50 kg). Brązowe medale zdobyli: Hanna Falkowska (10

lat - 30 kg), Iza Witkowska (12 lat + 45 kg), Zuzanna Witkowska (12 lat - 45 kg), Michał Bojałkowski

(7 lat b.kon.), Jan Golubiński (10 lat - 35 kg).

Bez medalu lecz wyrównane pojedynki stoczyły: Marta Brzostek i Nastaja Śmigielska. Shihan Paweł i sensei Angelika w roli sędziów. Opiekę nad zawodnikami sprawowała sempai Marta, która pełniła również rolę sekundanta. – Ogromne podziękowania dla Marty za profesjonalizm. Gościem specjalnym był shihan Brandon Danito 7 Dan ze Szwecji. Gratulacje dla organizatorów za świetnie zorganizowany turniej. Gratulujemy wspaniałych występów – dodaje Olszewski.

(ak)

fot. nadesłane



Sporty walki

Szóste mistrzostwo z rzędu

21.06.2025 r. w Drawsku Pomorskim odbyły się 52. Mistrzostwa Polski w Karate Kyokushin z udziałem 438 zawodników z 70 klubów z Polski.



Podopieczni shihan Pawła Olszewskiego (5 Dan) z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate zdobyli 3 medale. Złoto, a tym samym tytuł mistrzyni Polski zdobyła Katarzyna Gabrychowicz

w kumite senierek - 55 kg. Był to pierwszy występ tej zawodniczki w kategorii senierek i zakończył się takim sukcesem. Brązowy medal w konkurencji kata junierek mł. zdobyła Maja Górczyńska oraz

brąz przypadł Wiktorii Deduńskiej w kumite junierek mł. - 60 kg.

Z takim sukcesem zakończyli sezon podopieczni shihan Pawła Olszewskiego, który pełnił funkcję sędziego podczas tych mi-



strzostw. Dla Katarzyny jest to 6. tytuł mistrzyni Polski z rzędu, dwukrotnie najwyższe miejsce na podium MP zdobywała w juniorkach mł., trzykrotnie w juniorkach, a teraz w seniorkach.

Poza podium tym razem sensei Angelika i Natalia Kwiatkowska, która przeszła przez eliminacje i odpadła przed wejściem do strefy medalowej.

(ak), fot. nadesłane

Nowy okres 800 plus – kasa już na kontach

REGION ▶ Od czerwca rozpoczął się nowy okres świadczeniowy 800 plus, który potrwa do końca maja 2026 roku. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zwleka z wypłatami – pieniądze już trafiają na konta rodziców i opiekunów. W ubiegłym tygodniu ZUS przelał 1,379 mld zł na świadczenia wychowawcze dla ponad 1,7 mln dzieci.



Do tej pory do ZUS-u wpłynęło niemal 4,2 mln wniosków o świadczenie wychowawcze, obejmujących 6,5 mln dzieci. W województwie kujawsko-pomorskim zarejestro-

wano 217 tys. wniosków na 326,4 tys. dzieci.

– Jeśli rodzic złożył wniosek do końca kwietnia, świadczenie za czerwiec otrzyma bez przerwy w wypłatach – najpóźniej do 30

czerwca. W przypadku wniosków złożonych w maju, pieniądze również zostaną wypłacone z wyrównaniem od czerwca – do końca lipca. Ci, którzy złożą wniosek w czerwcu (i zrobią to poprawnie), otrzymają przelew do końca sierpnia – z wyrównaniem za czerwiec i lipiec – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ważne: wnioski złożone po 30 czerwca nie będą uprawniały do wyrównania od czerwca – świadczenie będzie wypłacane dopiero od miesiąca złożenia wniosku. Wyjątek stanowią rodzice nowo narodzonych dzieci – mają trzy miesiące od daty

urodzenia na złożenie wniosku.

Terminy wypłat

Od czerwca trwa nowy okres 800 plus, jednak dla osób, które pobierały świadczenie wcześniej, obowiązuje zachowanie dotychczasowego terminu wypłaty. Jeśli wniosek złożono w drugiej połowie maja lub później, pierwsza wypłata zostanie przekazana w najbliższym możliwym terminie, a kolejne będą realizowane według wcześniejszego harmonogramu.

ZUS wypłaca świadczenia w 10 stałych terminach: 2, 4, 7, 9, 12, 14, 16, 18, 20 i 22 dnia miesiąca. Od lipca pojawi się nowy termin – 24. dzień miesiąca – dla nowych świadczeniobiorców, którzy wcześniej nie pobierali 800

plus.

Jeśli któryś z terminów wypada w weekend lub święto – wypłata realizowana jest wcześniej. Dla obywateli Ukrainy posiadających status UKR świadczenie wypłacane jest 22 i 24 dnia miesiąca.

Jak złożyć wniosek?

Wnioski można składać wyłącznie drogą elektroniczną: przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS (PUE/eZUS), bankowość elektroniczną, aplikację mobilną mZUS, portal Emp@tia. Pieniądze przekazywane są bezgotówkowo – na numer rachunku bankowego podany we wniosku.

(red)
fot. ZUS

Gmina Skępe

Most w Józefkowie będzie zamknięty



dokończenie ze str. 1

– Po wyjaśnieniach stanęło na pouczeniu.

29 stycznia pracownicy Powiatowego Inspektoratu Budowlanego w Lipnie przeprowadzili kontrolę stanu technicznego mostu na rzece Mień w Józefkowie. Wtedy budowlancy orzekli, że most jest w złym stanie technicznym, że skarpa betonowa posiada liczne ubytki, dojazd ma pęknięcia, balustrady są skorodowane i powyginane, przyczółki podmyte od strony Żagna, że pręty kotwiące wiszą w powietrzu, że nawierzchnia na łączeniu droga-most jest w złym stanie.

7 maja inspektor budowlany wydał decyzję miastu i gminie Skępe nakazującą wykonanie robót remontowych przy moście w Józefkowie. Oczyszczyć trzeba między innymi górne powierzchnie

nie skrzydeł w celu odsłonięcia szczelin pomiędzy elementami konstrukcji, przez które następuje niekontrolowana penetracja wody w nasyp drogowy. Wypełnione mają zostać wszystkie odsłonięte szczeliny poprzez uszczelnienie ich, wykonane ścieki korytkowe pomiędzy nawierzchnią jezdni, a skrzydłami na całej ich długości oraz na dojazdach na minimum czterech metrach. Wskazanych prac remontowych jest jeszcze wiele, ale są też wskazania, które odczuwają mieszkańcy i kierowcy przejeżdżający mostem w Józefkowie. Wprowadzone ma zostać bowiem, zgodnie z nakazem, ograniczenie tonażowe do 3,5 tony oraz ograniczenie prędkości pojazdów do 30 kilometrów na godzinę. Zwężony ma zostać pas ruchu przy wjeździe na most od strony Żagna o pół metra w celu

ograniczenia ruchu pojazdów po uszkodzonej części nasypu drogowego. Termin na wykonanie tych wszystkich robót inspektor budowlany wyznaczył skępskiego ratuszowi do 29 sierpnia 2025 roku.

Inspektor budowlany uznał, że obiekt musi zostać naprawiony w celu poprawy bezpieczeństwa użytkowników obiektu. Urząd Miasta i Gminy w Skępem musi w terminie wakacyjnym więc decyzję wykonać i w związku z tym most w Józefkowie zostanie wyłączony z użytkowania.

Będą objazdy

– W okresie wakacyjnym remont mostu musi zostać wykonany – potwierdza burmistrz Rafał Gołębiowski. – Jeżeli nie zdążymy do końca sierpnia, będę wnioskował do inspektora budowlanego o przedłużenie terminu, ponieważ musimy wykonać także operat wodno-prawny, a to może potrwać około miesiąca. A to wszystko, co teraz mamy wykonać w okresie wakacyjnym, to będą tylko prace doraźne, wynikające z zaleceń inspektora budowlanego. One pokrywają się zresztą z ekspertyzą, jaką my zleciliśmy. Ważne jest jeszcze to, że my w przeciągu pięciu lat mamy wykonać kompleksowy remont tego mostu w Józefkowie.

Wyjaśniamy to szczegółowo, by każdy mieszkaniec i użytkownik tego mostu w Józefkowie wiedział, dlaczego obiekt zostanie zamknięty do końca sierpnia, a może nawet dłużej. Liczy się każdy dzień, bo wiązać się to będzie, mimo wyznaczenia objazdów, z niewątpliwymi utrudnieniami. Chodzi jednak o bezpieczeństwo użytkowników mostu. Jasne jest, że obecnie stan techniczny mostu zagraża bezpieczeństwu jego użytkowników.

– Zapewniam, że zrobię wszystko, by roboty tam nie potrwały ani o jeden dzień dłużej niż to będzie konieczne, ale wyłączenie obiektu jest konieczne – deklaruje Rafał Gołębiowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Wiem przecież, że ten most jest codziennie użytkowany, że dla mieszkańców mieszkających za tym mostem, mieszkańców Głębocka i terenów przyległych, to będzie ogromna niedogodność, ale co najmniej miesiąc most będzie musiał być wyłączony.

Mieszkańcy będą musieli jeździć w stronę Skępego przez drogę Huta-Skępe. Zabezpieczone na te prace w skępskim budżecie jest 50 tysięcy złotych, ale nie wiadomo, czy ta kwota wystarczy.

Nie tylko to zaniedbano

Remontowany będzie w na-

stępnej kolejności także most w Żuchowie, już nawet zamówione zostało z nadleśnictwa drewno na wymianę pokładu. To już wiadomo, ale o terminach tych prac będziemy informować. Mostów jest w zarządzie magistratu siedem: w Żuchowie trzy, w Józefkowie jeden, w Skępem jeden, w Wólce jeden i kładka w Skępem (z nowym mostkiem, o którym informowaliśmy na naszych łamach). Żaden z mostów nie był kontrolowany pod względem stanu technicznego od 2015 roku do 2024 roku, czyli przez dziewięć lat.

– Wiadomo, że o wszystko trzeba dbać – mówi wójt Skępego. – Przez dziewięć lat nikt się nad tym nie pochylił. Podobnie jak nie były robione w naszym urzędzie wyceny gruntów do dzierżaw, a to trzeba robić co trzy lata. Dla mnie to jest konkretny zarzut niegospodarności, ważne jest każde 100 czy 500 złotych. My to robimy, podobnie jak zaczęliśmy składać wnioski do sądu o hipotekę. Zaległości z podatków, opłat za śmieci przedawniają się po pięciu latach, a nietaktem byłoby zaniechanie przez urząd należności. Ja jako burmistrz muszę dbać o finanse samorządu.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Tłuchowia awansowała do III ligi!

PIŁKA NOŻNA ▶ Tłuchowia Tłuchowo postawiła kropkę nad i, wygrywając w Ostaszewie aż 8:0 i tym samym zdobyła mistrzostwo czwartej ligi, awansując do trzeciej ligi. Drużyna prowadzona przez Arkadiusza Batora napisała tym samym piękną historię, bo na szczeblu krajowym jeszcze nigdy wcześniej Tłuchowo nie było

Tłuchowia zrealizowała cel w trzecim swoim sezonie na boiskach IV ligi. Od początku bieżącego sezonu nasz zespół był w ścisłej czołówce. Nie przeszkodziła nawet zmiana trenera w przerwie zimowej, gdzie Arkadiusz Bator zastąpił Tomasza Paczkowskiego. Okazało się, że był to przystawiony strzał w dziesiątkę, bo zespół nowego trenera zaczął grać bardzo dobrze, widać było dyscyplinę taktyczną, dobry podział ról, zaangażowanie.

Dobrze funkcjonowała gra obronna, jeszcze lepiej ofensywna. W każdej z formacji Tłuchowia miała swoich liderów, z najlepszym strzelcem Wiktozem Walczakiem, pomocnikami Donovanem Ferreirą i Tamazim Babunadze czy graczami defensywnymi jak Damian Figura czy Robert Żolik.

Kluczowy mecz Tłuchowia wygrała kilka kolejek wstecz,



u siebie z Unią Solec Kujawski (2:0). Przytrafiła się jeszcze porażka z Chemikiem w Bydgoszczy, ale nie miała większego zna-

czenia. Wystarczyło wygrać dwa ostatnie mecze: 19:0 z Tarpanem Mrocza nie pozostawiało wątpliwości. Ostatni występ to wyjazd

do Ostaszewa, na trudny teren i mecz z Mustangiem.

Tłuchowii wobec wpadki Unii także z Chemikiem wystarczyła

remis, ale gości ani myśleli grać zachowawczo. Na gola czekali 20 minut, gdy trafił Walczak. Przed przerwą na 2:0 podwyższył Donovan. Po przerwie Tłuchowia rozpedziła się jeszcze bardziej, zdobywając aż 6 goli. Trafiali: Babunadze, Klepczyński, Chodnicki, Felipe Silva, Donovan i Żolik. Wygrana 8:0 to piękne przypiętowanie mistrzostwa i awansu.

Ostatecznie Tłuchowia w 34 meczach odniosła 25 zwycięstw, zanotowała 4 remisy i 5 porażek, gromadząc 79 punktów i o 2 wyprzedzając drugą Pogoń Mogilno oraz o 4 Unię Solec Kujawski. W trzeciej lidze nasz zespół będzie rywalizować z ekipami z Bydgoszczy czy Torunia, ale i Szczecina, Poznania czy Gdańska. Rozgrywki Betclic III ligi wystartują prawdopodobnie na początku sierpnia.

(ak), fot. Tłuchowia Tłuchowo

Piłka ręczna

SKF Team Czarne zakończyło sezon

Park linowy we Włocławku stał się areną wyjątkowego wydarzenia – pikniku SKF Team Czarne, który uroczyście zakończył sezon 2024/2025.



W słonecznej atmosferze zawodnicy, trener, rodzice i przyjaciele klubu wspólnie świętowali zakończenie sportowych zmagania. Oficjalna część rozpoczęła się od wręczenia medali, pucharów i statuetek. Każdy z zawodników został doceniony za całoroczne zaangażowanie i pasję do gry. W przemówieniach nie zabrakło słów wdzięczności i dumy z osiągnięć całej drużyny: 55 medali – aktywne uczestnictwo w rozgrywkach piłki ręcznej w sezonie 2024/20254.

Statuetki otrzymali: Karol Kurant – najlepszy strzelec drużyny SKF Team Czarne w Kujawsko-Pomorskiej Lidze Wojewódzkiej sezon 2024/2025; Barbara Dobrzeńska – najlepsza strzelczyni drużyny SKF Team Czarne w Kujawsko-Pomorskiej Lidze Wojewódzkiej sezon 2024/2025; Zofia Kwiatkowska – najlepsza strzelczyni drużyny w Orlen Handball Mini Lidze Płock 2024/2025; Kacper Matraszek – najlepszy bramkarz drużyny w Kujawsko-Pomorskiej Lidze

Wojewódzkiej sezon 2024/20253.

Puchary dla drużyn: puchar dla drużyny chłopców 2012 i młodsi za reprezentowanie SKF Team Czarne w Kujawsko-Pomorskiej Lidze Wojewódzkiej sezon 2024/2025. Puchar dla drużyny dziewcząt 2012 i młodsze za reprezentowanie SKF Team Czarne w Kujawsko-Pomorskiej Lidze Wojewódzkiej sezon 2024/2025. Puchar dla drużyny dziewcząt 2014 i młodsze za reprezentowanie SKF Team Czarne w Orlen Handball Mini Lidze Płock



2024/2025.

Szczególne podziękowania trafiły do członka zarządu województwa kujawsko-pomorskiego Marka Wojtkowskiego za wsparcie finansowe z Urzędu Marszałkowskiego, które umożliwiło organizację wydarzenia. Wyróżniono także partnerów i przyjaciół klubu, m.in.: Jana Wadonia, Stanisława Jędrzejewskiego, pośła Piotra Kowala oraz Mirosława Miętkiewicza. Serdeczne podziękowania skierowano również do sponsorów: Marcina Spały – fir-

my Center-Tech i Mateusza Cegielskiego – firmy Dźwignia Serwis Sp. z o.o. za nieocenione wsparcie, życzliwość i zaangażowanie w rozwój społeczności sportowej.

Po części oficjalnej uczestnicy oddali się zabawie – integracja, śmiech i dobra energia towarzyszyły wszystkim aż do wieczora. – Dziękujemy za wspólny sezon i do zobaczenia w kolejnym! – podsumowuje SKF Team Czarne.

(ak)
fot. nadesłane